NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, niedziela 12 czerwca 1927 Nr. 151

NOWY DZIENNIK

Adres [...]tracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7.
Numer [...]to czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
[...]Wydawniczej „NOWY DZIENNIK“.
Wsz[...] należy nadsyłać wprost do Administracji
[...]esłane redakcji nie będą uwzględnione.
R[...]e zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
[...]przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Powrót do Bazylei

Kraków, 11 czerwca.

(Th.) A zatem zapadła ostateczna decyzja: Kongres piętnasty odbędzie się w oznaczonym czasie w Bazylei. Na Komitecie Akcyjnym były jeszcze wątpliwości organizacyjnej i polity cznej natury, a uchwała zapadła warunkowo. Widocznie wszystkie przeszkody usunięto i zadecydowano ostatecznie powrócić z kongresem do Bazylei. Były, oczywista, także zastrzeżenia natury ekonomicznej: daleka, więc droga podróż, drożyzna w Szwajcarji. Przeważył jednak wzgląd, ażeby się tak wyrazić — symboliczny. Kongres piętnasty, który się odbywa po pełnych trzydziestu latach politycznego sjonizmu, ma poniekąd charakter jubileuszowy, trzeba go tedy odbyć tam, gdzie sjonizm herzlowski został utworzony, a program bazylejski w krótkiej, jędrnej formułce po wsze czasy ustalony.

Wracamy do Bazylei. Inni powiedzą: wracamy do Herzla. Tak mianowicie powiedzą ci, którzy obecnemu kierownictwu zarzucają, że ono się oddaliło od herzlowskiego sjonizmu. Tak twierdzą rewizjoniści, radykali i inni malkontenci, których siła leży wyłącznie w krytykowaniu tego, co jest. Tak twierdzą ci, którzy myślą, że formułki i, takie czy inne dosadne wyrazy przedstawiają realną siłę i mogą wyruszyć z posad bryłę świata. Ci wszyscy zapominają tylko jedną drobną prawdę, że taza przygotowania i budzenia jednak innemi się posługuje środkami, niż faza urzeczywistnienia, która wymaga zgoła innych metod pracy i innych realnych sił.

Należy stwierdzić raz na zawsze, że sjonizm ani na jedną chwilę nie oddalił się od herzlowskiego, względnie bazylejskiego programu, że się nigdy zasadniczym postulatom, a najmniej ostatecznemu swojemu celowi, nie sprzeniewierzył. Jak pragnął, tak i pragnie teraz sjonizm „odbudować dla narodu żydowskiego publiczno-prawnie zapewnioną siedzibę w Palestynie“. W tem tylko różnimy się od czasów herzlowskich, że tę publiczno-prawną gwarancję już uzyskaliśmy, nieodwołalnie uzyskaliśmy. Tę gwarancję daje nam dokument, na którym widnieją podpisy pięćdziesięciu pięciu państw, złączonych w Lidze Narodów, a pozatem uroczysta uchwała jednomyślna obu Izb ustawodawczych najpotężniejszego dziś mocarstwa na świecie — Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Wyznajmy sobie zupełną prawdę: W najśmielszych swoich marzeniach nie mógł się Herzl, nie mogliśmy my wszyscy zdobyć się na tego rodzaju koncepcję, że nam niemal cały świat zagwarantuje nasze prawo na Palestynę. Kiedy Herzl kołatał do Wysokiej Porty, kiedy jego wynalazcza genjalność polityczna wymyśliła coraz to nowe sposoby zdobycia uznania sułtana dla naszych dążeń i żądań, zawsze potajemnie on o tem marzył, że pewnego ładnego poranku jednak Anglja wkroczy i obejmie protektorat nad sjonizmem. Prawieże w proroczem widzeniu przepowiedział — nie głośno, oczywista, ale z ogromną siłą przekonania, — że jakaś konferencja światowa złamie Turcję zmurszałą i odda rządy nad bliskim Wschodem w ręce angielskie. Ćwierć wieku przed faktycznemi zdarzeniami historycznemi Herzl je żywo miał przed oczyma niemal co do joty, tak, jak one istotnie się odbyły wraz z wszystkiemi politycznemi następstwami, jakie za sobą pociągnęły. Herzl liczył na Anglję i mówił ciągle z Anglją. On dużo przygotował, dużo siał, a w wielkiej mierze jego siew wydał to oto nasze żniwo.

Trzeba uznać i wyznać, że Herzl nie byłby zrobił ani jednego kroku innego, jak zrobił Weizmann. On prowadził sjonizm na jego obecne tory i byłby tymi torami szedł aż do samej mety. Zupełnie tak samo, jak my wszyscy teraz do tego zmierzamy. To jest czczy i pusty wymysł, żeśmy odstąpili od dróg herzlowskich, lub od jego metod. Raz trzeba to jasno wypowiedzieć: mandat międzynarodowy jest pewniejszym fundamentem dla naszej budowy, aniżeli „charter“ turecki, nad którego osiągnięciem tak mozolnie pracował Herzl. Tak mozolnie, że mu jego nadludzki wysiłek, w dodatku beznadziejny, serce złamał.

A prawda każe stwierdzić jeszcze jedną różnicę między czasem Herzla, a naszym: w głównej swojej funkcji, odrodzenia narodu żywego, działamy, teraz stokroć więcej, niż wówczas, Herzl sam z początku myślał, że dopiero państwo żydowskie stworzy naród żydowski. Dlatego mniej się troszczył o język narodowy, o tworzenie kulturalnych wartości i warsztatów pracy duchowej. Te rzeczy nieraz świadomie odsuwał na bok, jak gdyby to wszystko mogło czekać, aż będzie załatwiona główna praca. Nasz nieomylny instynkt narodowy jednak nam powiedział: odrodzenie żywego narodu ma pierwszeństwo przed wszystkiem. I jęliśmy się tej pracy — z dużym skutkiem. Sumienie narodowe jest rozbudzone i działa. — Świadomość narodowa w żydostwie jest wzmocniona i pogłębiona i — tworzy. Sjonizm faktycznie wniknął głęboko w duszę narodu i włada nad nią. Nawet ci, którzy głośno zwalczają sjonizm, w głębi duszy korzą się przed nim. A ta cała masa, która żyje raczej instynktem, jak programem i systemem myślowym, jest przesiąknięta ideami, wierzeniami i myślami sjonistycznemi. To się pokazuje zawsze i wszędzie, kiedy ten instynkt narodowy dochodzi do bezpośredniego działania. W takich chwilach wystarcza mała iskierka, ażeby wzniecić duży płomień, w którym topnieje wierzchnia warstwa lodu indyferentyzmu. — Ten płomień oświetla w chwilach wielkich, bezpośrednich rozstrzygnięć olbrzymie połacie narodowego życia.

Jest miljon razy więcej sjonizmu w narodzie żydowskim, niż za czasów Herzla. Temu szerokiemu strumieniowi sjonizmu tylko nie dotrzymuje kroku sprężystość organizacji sjonistycznej. Ten dział naszej pracy był niewątpliwie nie dosyć pielęgnowany. A co gorsza w — niejednym kierunku można widzieć nawet wolnem okiem, że poprostu w sposób zupełnie nieodpowiedzialny niszczą organizację przez wewnętrzne zatargi, przez jakieś chorobliwe dążenie do władzy, przez zgoła niesamowite puste dyskusje na wyszukane tematy nierealne, przez chorobliwe czepianie się martwych formułek, które się otacza jakby kultem bałwochwalczym. Ot — to jest dzisiaj nasza wielka trudność i bodaj-że też nowe wielkie niebezpieczeństwo.

Powrót do Herzla może i powinien znaczyć tylko to: powrót do organizacji sjonistycznej. Wzmacniać szeregi! To jest kategoryczny imperatyw chwili. Nie mędrkować zbytnio: organizacja się już przeżyła, organizacja już nie wystarcza. Nie prawda. Ona jeszcze jest żywa i pełna sił — nie wolno jej tylko niszczyć. Ona jeszcze na długi szereg lat wystarcza, — tylko trzeba ją utrzymać. Szekel jest jeszcze naszym

...., tylko trzeba go zbierać u tych setek ...ęcy, a bodaj miljonów, którym jedno po...dmięcie lekkie wystarczy, ażeby całkowicie weszli do organizacji i całą duszą do niej należeli.

Wracamy do Bazylei. Wracamy z pełnym bagażem. Będziemy mieli tam dużo do opowiadania, o czem przed trzydziestu laty nawet nie śmieliśmy marzyć. Trzeba tylko, ażeby tam sie zjawiła reprezentacja dużej i zwartej organizacji sjonistycznej. Ona to będzie miała złożyć rachunek ze swojego obecnego stanu.

Oby sąd świata o organizacji sjonistycznej mógł wypaść chlubnie!

Dr. Młynarski wyjechał do Paryża

Ostatnia faza rokowań o pożyczkę.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 6. Sin. O godzinie 9.45 rano wyjechał do Paryża wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski. Równocześnie wyjechali do Paryża przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego panowie Monnet i Fisher. Według półoficjalnego komunikatu wyjazd p. Młynarskiego jest związany z planem ożywienia współpracy Banku Polskiego z Bankiem Francuskim. Dr. Młynarski wraca w piątek przyszłego tygodnia.

Wyjazd p. Młynarskiego jest ostatnim etapem w układach pożyczkowych i stoi w związku z rokowaniami o kredyty zagraniczne banków emisyjnych, które dla Banku Polskiego zostaną otwarte po podpisaniu układu pożyczkowego.

Zaznaczyć należy, że poza rokowaniami o pożyczkę toczą się również pertraktacje nad stałem współdziałaniem zagranicznych banków emisyjnych z Bankiem Polskim, który miałby otrzymać znaczniejsze kredyty rezerwowe i kredyty redyskontowe, mające na celu bezwzględne utrzymanie złotego na stałym kursie bez naruszenia własnego zapasu walut i dewiz.

W ten sposób złoty stałby się dewizą europejską o kursie bezwzględnie pewnym i nienaruszalnym.

Eksportacja zwłok posła Wojkowa

na dworzec główny w Warszawie

Udział rządu i korpusu dyplomatycznego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 10. 6. Sin. Już o godz. 6 rano rozpoczęły się w gmachu poselstwa przygotowania do eksportacji zwłok, tragicznie zmarłego posła Wojkowa. Przybyły oddział wojskowy kompanji 36 pułku piechoty utworzył podwójny szpaler wzdłuż ulicy Poznańskiej aż do Aleji Jerozolimskich. Kompanja honorowa 21 pułku ustawiła się w pobliżu wejścia do poselstwa. Wyloty wszystkich ulic, prowadzące do ulicy Poznańskiej, zostały okrążone kordonem policji, zamykającym dostęp do ulicy Poznańskiej.

O godz. 6.30 przybyły pod gmach poselstwa 3 karawany. Na pierwszym karawanie miała być ustawiona trumna, na następnych wieńce. Na karawanie, na którym miała być ustawiona trumna, nie było żadnych emblematów religijnych.

O godz. 7.30 zebrali się w gmachu poselstwa członkowie legacji, wdowa po p. Wojkowie, Rosenholz, przedstawiciele rządu, władz cywilnych i wojskowych z p. wicepremjerem Bartlem na czele, ministrowie Składkowski, Niezabytowski, Staniewicz, Dobrucki, szef protokółu Przeździecki oraz korpus dyplomatyczny z ambasadorem francuskim Laroche na czele.

O godz. 7.35 przybył przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej w osobie szefa kancelarji cywilnej p. Dzięciołowskiego w towarzystwie adjutantów.

O godz. 7.55 urzędnicy poselstwa wynieśli na barkach swych trumnę zabitego posła i złożyli ją na rydwanie żałobnym dekorowanym barwami ZSSR.

Orkiestra wojskowa w tym momencie odegrała marsz Chopina, a wojsko sprezentowało broń.

Punktualnie o godz. 8 ruszył kondukt żałobny; na przodzie postępowały dwie kompanje piechoty z orkiestrą, baterja artylerji konnej oraz szwadron szwleżerów, bezpośrednio potem delegacje niosły liczne wieńce, za niemi jechały jeszcze dwa karawany, trzeci sześciokonny karawan żałobny wiózł ciało tragicznie zmarłego posła.

Tuż za trumną postępowała małżonka zmarłego z rodziną oraz najbliżsi współpracownicy poselstwa, z charge d'affaires Uljanowem i pierwszym sekretarzem poselstwa Arkadjewem na czele. Bezpośrednio za nimi kroczyli: przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej, szef kancelarji cywilnej, p. Dzięciołowski, oraz ministrowie Składkowski, Kwiatkowski, Romocki, Miedziński, Staniewicz, Dobrucki z p. wicepremjerem Bartlem na czele.

Za nimi postępowali: korpus dyplomatyczny i urzędnicy MSZ z ambasadorem Laroche i dyrektorem gabinetu ministra spraw zagranicznych Przeździeckim na czele. Pozatem w kondukcie żałobnym brali też udział: wojewoda Sołtan, prezydent miasta Jabłoński i liczni przedstawiciele instytucyj gospodarczych i społecznych. Kondukt żałobny zamykały dwie kompanje piechoty; baterja artylerji i szwadron kawalerji.

Pochód o godz. 8.25 przybył na dworzec główny, gdzie na pierwszym peronie stał przygotowany specjalny pociąg. Członkowie poselstwa ponieśli znów trumnę ze zwłokami Wojkowa na swych barkach do wagonu żałobnego, udekorowanego zielenią i barwami ZSSR. Po złożeniu trumny w wagonie, przedstawiciel Prezydenta, p. Dzięciołowski, wicepremjer Bartel i ministrowie, oraz członkowie korpusu dyplomatycznego jeszcze raz złożył kondolencję wdowie.

O godz. 8.45 przy dźwiękach marszu żałobnego, ruszył pociąg. Zwłokom towarzyszą najbliższa rodzina zmarłego, pierwszy sekretarz poselstwa Arkadjew z żoną i charge d'affaires w Londynie Rosenholz. Ze strony polskiej zwłoki eksportują do granicy sekretarz ministra spraw zagranicznych p. Zawisza oraz honorowa eskorta wojskowa 36 pp.

Pociąg przybędzie na stację graniczną Stołpce o g. 18-tej i w tym momencie nastąpi przekazanie zwłak przez władze polske władzom sowieckim, przy zachowaniu ceremonjału, podobnie jak w Warszawie.

Dzień powrotu Lindbergha świętem narodowem w Ameryce

W Nowym Jorku 2 Miljony osób oczekiwać będzie przybycia Lindbergha

Przyjęcie jakiego jeszcze nie było.

Nowy Jork, 10 6. PAT. Panuje tu wielkie podniecenie w związku z oczekiwanym powrotem Lindbergha, który w dniu jutrzejszym ma przybyć do Waszyngtonu. Przygotowane dla lotnika przyjęcie w Nowym Jorku będzie bodaj najdonioślejsze w historji miasta a może nawet w historji Stanów Zjednoczonych. Przybycia Lindbergha, które nastąpi w poniedziałek, oczekiwać będzie około 2 miljony osób. Dzień ten będzie ogólnem świętem. Nawet giełda będzie zamknięta. Prezydent Coolidge zatwierdził nominację Lindbergha na pułkownika rezerwy lotnictwa.

Sensacyjny proces polityczny w Warszawie

O obrazę min. poczt Miedzińskiego.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 10 6. Sin. Dziś rozpoczęła się przy wypełnionej sali sądu okręgowego rozprawa przeciwko inżynierowi Paulíemu, który w swoim czasie na wiecu zarzucił ministrowi poczt Miedzińskiemu, że pieniądze uzyskane z liczników telefonicznych mają być użyte na cele partyjne „Wyzwolenia“.

Trybunałowi przewodniczy sędzia Grzybowski, który stwierdza na wstepie, że nie stawił się świadek oskarżenia min. Miedzińskiego, któremu wezwanie wręczono osobiście. Obecny na sali sekretarz p. ministra oświadcza, że na skutek ważnej narady w Belwederze pan minister do sądu nie przybędzie.

W związku z tym faktem prokurator wnosi o uznanie niestawiennictwa ministra za usprawiedliwione, prosząc o odczytanie jego zeznań złożonych w śledztwie.

Obrońca oskarżonego adwokat Niedzielski, stojący blisko endecji, oświadcza że przyczyna niestawiennictwa się p. Miedzińskiego z punktu widzenia ustaw prawnych nie ma żadnego znaczenia, ponieważ Belweder znajduje się w Warszawie.

W toku dalszych swych wywodów adw. Niedzielski sprzeciwia się odczytaniu zeznań min. Miedzińskiego, złożonych w śledztwie, zaznaczając że ze względu na zarzuty, jakie postawił p. Miedzińskiemu oskarżony, rozprawa nie może być prowadzona bez udziału ministra. W dalszym ciągu adw. Niedzielski wnosi o zbadanie prezydjum Rady ministrów aktów dotyczących żądania od Tow. Akc. kolei dojazdowych warszawskich nowej opłaty na cele agitacyjne, które to żądanie uzasadnione było tem, że PASTA płaciła również poważną sumę na cele partyjne. Wreszcie żąda obrońca zbadania aktów sądu marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego na dowód, że Wyzwolenie prowadziło agitację na kresach przy pomocy funduszu II. Oddziału.

Prokurator sprzeciwia się wnioskom obrońcy.

Sąd okręgowy udaje się na naradę. Po naradzie trybunał oglasza, że przesłuchanie p. Miedzińskiego ma istotne znaczenie dla sprawy, wobec czego musi być przez sąd zbadany. Następnie wymienione w wnioskach obrońcy sprawy skierowano do dodatkowego śledztwa, celem sprawdzenia, czy zarzuty postawione przez adwokata Niedzielskiego, a mianowicie w sprawie kolejek dojazdowych są słuszne. Z tych względów rozprawę odroczono. Przebieg rozprawy, jak i charakterystyczna uchwała sądu wywołały w sferach politycznych duże poruszenie.

—o—

Jugosławja -- Albanja

Poseł albański w Belgradzie dąży do załagodzenia sporu

Białogród, 10. 6 PAT. „Vreme“ dowiaduje się, że rząd albański polecił swemu posłowi w Białogrodzie Cena Beyowi, aby zażądał natychmiast swych listów uwierzytelniających i powrócił do Tirany. Cena Bey uczynił jeszcze ostatnią próbę nakłonienia swego rządu do umiarkowania, interwencja ta jednakże pozostała bez skutku. Poseł Cena Bey oświadczył w kole przyjaciół, że nie powróci do Albanji, lecz o ile rząd jego orstawać będzie przy jego odwołaniu, zrezygnuje ze służby dyplomatycznej.

De Pinedo wyrusza w dalszą drogę

Medjolan, 10. 6 PAT. „Corriere della Sera“ donosi z Horta (Azory), że samolot lotnika de Pinedo „Santa Maria II“ jest gotów do lotu. Dziś zamierza lotnik De Pinedo wzbić się w powietrze i dotrzeć do miejsca w którem zmuszony był do opuszczenia się na morze. Z powrotem zamierza on wylądować na wyspie Flores, a następnie jednym etapem polecieć do Lizbony.

Nowa faza rozwoju polityki światowej

Z powodu zerwania stosunków między Anglją a Rosją.

Wydawca miesięcznika „Europaeische Revue“, jeden z założycieli Europejskiej Unji współpracy umysłowej, książę Karol Antoni de Rohan, który bawił w Warszawie trzy miesiące temu poświęca w artykule poniższym szereg uwag konfliktowi anglo-rosyjskiemu. Nie wszystkie te uwagi wydają się uzasadnione, zwłaszcza zagadnienie konfliktu zbrojnego jest dziś nierealne.

Rząd rosyjski nie był prawdopodobnie zaskoczony ostatniem posunięciem dyplomacji angielskiej, mającem na celu obniżenie znaczenia Rosji Sowieckiej w oczach świata. Gdym opuszczał Moskwę dwa miesiące temu, panowało już tam przekonanie, że ze strony Anglji należy oczekiwać akcji decydującej. Bieżące wydarzenia nie mogły zaskoczyć nikogo, kto obserwował pilnie bieg i rozwój polityki światowej w ostatnich latach. Przypominam sobie, iż w r. 1924 zostałem zaskoczony przez jednego z wielkich przemysłowców zapytaniem, czy Europa może przeciwstawić Rosji jakąś koncepcję ideologiczną, któraby usprawiedliwiła i umotywowała wystąpienie zbrojne przeciw Rosji — na ludziach i pieniądzach nie zbywa.

Azjatycka polityka Rosji wypływa zarówno z założeń geo-politycznych kraju, jak i z ideologji bolszewickiej. Wysadzenie Anglji z Azji leży zarówno w interesie Rosji, jak i w interesie propagowanej przez tęż Rosję rewolucji światowej. Wytyczne tej polityki datują się od pierwszej chwili ugruntowania rządów bolszewickich Rosja pracuje nad usamodzielnieniem Chin; wynika to z tendencji jej polityki; jednocześnie przenika ją nerwowa trwoga przed interwencją wojenną z zewnątrz.

Anglja odczuwa znów nerwowy niepokój na widok wzrostu wpływów rosyjskich w Azji. Do ostatniej chwili Anglja nie miała jednak szczęśliwej ręki w swej polityce chińskiej.

Anglja nie może w żadnym razie pogodzić się z utrwaleniem wpływów rosyjskich w Chinach. Nacjonalistyczne, czy też bolszewickie Chiny zburzyły całą dotychczasową równowagę na kontynencie Azji i podziałały, jak magnes przyciągająco na wszystkie dążące do emancypacji kraje azjatyckie, a przedewszystkiem na Indje. Zjednoczone i zaprzyjaźnione z Rosją Chiny stałyby się bezpośrednim niebezpieczeństwem dla pozycji Anglji w Azji i dla znaczenia światowego imperjum brytyjskiego. Anglja nie może zatem przypatrywać się obojętnie rozwojowi wydarzeń w Chinach. Usiłuje zahamować politykę rosyjską. Próbowała ona z początku stworzyć jednolity front mocarstw w Chinach; myśl ta nie znalazła wszakże uznania, ani w Stanach Zjednoczonych, ani we Francji i w Japonji. Jednocześnie propagowano w Anglji ideę stworzenia bloku antybolszewickiego w Europie. Zerwanie stosunków z Rosją jest namacalną demonstracją w celu zastraszenia przeciwnika. Przytem kwestia znalezienia tych, lub innych dokumentów w „Arcosie“ odgrywa tu rolę tylko podrzędną; rewizja w „Arcosie“ jest tylko jednem z pociągnięć, mających zainsceni zować akcję polityczną.

Cziczerin zawadził o Paryż. Usiłował on zatuszować wrażenie, jakie uczynić mogły na dyplomacji francuskiej argumenty angielskie podczas wizyty prez. Doumergue'a w Londynie.

Wydaje się, iż na dalszy przebieg konfliktu anglo-rosyjskiego będzie miało duży wpływ zachowanie się Niemiec i Francji.

Czy ewentualnie wojna europejsko-rosyjska miałaby widoki powodzenia? Rosja obawia się panicznie wielkiej interwencji zbrojnej finansowanej przez Anglosasów. Rosja mogłaby zapewne na pewien czas stawić skuteczny opór zbrojny. Ale jej środki komunikacyjne, techniczne i produkcyjne są zbyt mało rozwinięte. Technika zachodnia groźną jest bronią Pozatem rząd sowiecki ma powody do obaw przed wrogiem wewnętrznym. Mobilizacja wielkich mas mogłaby wysunąć w przyszłości groźbę podminowania władzy sowieckiej.

Nie można przewidzieć oczywiście rozwoju wypadków w Europie. W Anglji są zwolennicy polityki aktywnej, agresywnej, ale są i nie mniej liczni przeciwnicy angażowania się w akcję wojenną. Anglja, jak i inne państwa, a może i więcej, pragnie i potrzebuje pokoju i światowej konsolidacji gospodarczej. Dojście do skutku jednolitego bloku antybolszewickiego w Europie nie wydaje się w chwili obecnej rzeczą ani łatwą, ani możliwą do przeprowadzenia, gdyby polityka angielska stawiała sobie ten blok jako cel do osiągnięcia.

Aczkolwiek nie należy oceniać sytuacji obecnej zbyt nerwowo, nie można jednak i nie należy przeoczać faktu, iż polityka światowa wstąpiła w nową zupełnie fazę swego rozwoju. Wystarczy przypomnieć sobie, iż ostatnie wybory angielskie odbyły się pod hasłem zmiany w polityce rosyjskiej, aby zdać sobie sprawę z tego, iż chodzi obecnie nie o drobiazgi, ale o wielkie problematy polityki światowej.

K. A. Ks. de Rohan.

Minister Zaleski u Brianda

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 10 6. (P) Briand przyjął dziś ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego, któremu towarzyszył ambasador w Paryżu p. Chłapowski. Przedmiotem konferencji były sprawy pozostające w związku z czerwcową sesją rady Ligi Narodów.

Skład delegacji niemieckiej do Genewy

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 10 6. (T) W skład delegacji niemieckiej na sesję czerwcową rady Ligi Narodów wchodzą: min. Stresemann, jako przewodniczący oraz: podsekretarz stanu Schubert, radca ministerjalny dr Gauss i referent prasowy min. spraw zagr. Rzeszy dr Stechlin.

Rozmaitości

Sensacyjny rozwód Marconiego

(—i) W roku 1905 ożenił się Marconi w Londynie z panią Beatric Obrien. Obecnie małżeństwo to zostało naprzód cywilnie rozwiedzione, a później i papież je unieważnił. Trybunał kościelny stanął mianowicie na stanowisku, że małżeństwo było już od samego początku nieważne, ponieważ Marconi zawarł ze swoją żoną umowę, że na wypadek, gdyby małżeństwo którejś stronie nie odpowiadało, ma być przeprowadzony rozwód. Ponieważ małżeństwo jest według kościoła nierozerwalne, więc tego rodzaju umowy warunkujące wogóle małżeństwo, czynią je nieważnem.

Pisma liberalne podnoszą, że wyrok ten otwiera wogóle dla prawodawstwa kościelnego furtkę do reorganizacji instytucji małżeństwa. Na przyszłość bowiem mogą katolicy przed zawarciem małżeństwa zawierać tego rodzaju między sobą umowy, a potem gdyby małżeństwo okazało się nieszczęśliwem, zażądać unieważnienia. W razie jednak takiego unieważnienia uważa się żonę za konkubinę, a dzieci za nieślubnie urodzone. Dlatego Kościół będzie się musiał zdecydować na reformę prawa małżeńskiego.

Ile wart mózg Edisona?

(-i) Amerykański pisarz George F. Brian wydał niedawno książkę pt. „Edison — człowiek i dzieło“. Brian oblicza wartość mózgu Edisona. Spotykamy tam następujące pozycje: Kinematografja — 1.250 miljonów dolarów, telefon — 1 miljon dolarów, koleje elektyczne — 6.500 dolarów, światło elektryczne 5.000 miljonów dolarów, fonograf — 105 miljonów dolarów, dynamo maszyny i motory — 100 miljonów dolarów, telegraf — 350 miljonów dolarów, telegraf bez drutu 15 miljonów dolarów. We wszystkich tych dziedzinach wynalazki Edisona wynoszą 15.599 miljonów dolarów. Tyle więc wynosi wartość handlowa mózgu Edisona.

Prasa bolszewicka przeciwko Szaljapinowi

(-i) Cała prasa bolszewicka bardzo ostro występuje przeciwko [illegible]aljapinowi, [illegible]ając mu zdradę interesów rob[illegible]czych Rosji. [illegible]apin przeznaczył we Francji 5.000 franków na dochód rosyjskich bezrobotnych emigrantów, a uczynił to w momencie, kiedy przeciwko sowietom zorganizowano we Francji kampanię. Ta zdrada Szaljapina — pisze dalej prasa sowiecka — nie pozostanie bez następstw, albowiem Szaljapin straci przedewszystkiem tytuł artysty ludowego, który w Rosji dostaje się tylko bardzo zasłużonym artystom. Szaljapin stanął po tamtej stronie barykady, a dla Rosji sowieckiej przestał istnieć tak jako człowiek, jak i artysta.

Twardą jest cenzura sowiecka...

Profesor i studentka

W Wenecji zamordował profesor uniwersytetu Giuseppe Peau swoją 19-letnią kochankę Lidję Palma, uczenicę tamtejszej akademji handlowej w Wenecji. Przed czterema laty poznał profesor w swojem mieście rodzinnem Cagliari Lidję di Palma, która wówczas uczęszczała do wyższej szkoły dla dziewcząt. Gdy potem profesor otrzymał katedrę na technice w Wenecji, a dziewczyna także przeniosła się do tego miasta, gdzie zapisała się do akademji handlowej, podjęli ze sobą na nowo stosunki. Kilka dni przed popełnieniem morderstwa oświadczył profesor swemu znajomemu, że na życzenie matki ożeni się z Lidją, ale w 24 godzin później oboje już żyć nie będą. Powodem morderstwa jest zazdrość

Z DNIA

Sojusz wyborczy w Rzeszowie

My tutaj, w dawnej „Galicji", kraju nieograniczonych możliwości... wyborczych, gdzie austrjacki starosta i wzbogacony propinator wszechwładną wykonywali władzę w żydowskiej ulicy — przyzwyczajeni jesteśmy do wszelkiego rodzaju kombinacyj i sztuczek, służących do fałszowania woli ludności. Nam byle czem zaimponować nie można...

Ale to, co obecnie dzieje się w Rzeszowie, stanowi naprawdę rekord politycznego — przepraszamy za wyrażenie — świństwa.

Łączą się wszyscy Żydzi z postępowymi i liberalnymi elementami polskimi. Po drugiej stronie frontu grupuje się reakcja, endecja, Rozwój, motoryczni antysemici. Podział zupełnie zrozumiały i naturalny. Niechaj ludność polska i żydowska rozstrzyga, w czyich rękach chce widzieć cugle miasta. Wybory nie są coprawda demokratyczne, ale bądźcobądź w przybliżeniu przynajmniej odźwierciedlą nastroje i układ sił całego obywatelstwa.

I cóż się w tej chwili dzieje? Jeden człowiek — bo reszta to tylko jego zausznicy i „klienci" — zrywa front żydowski i zawiera — imieniem Żydów!! — pakt z rowojową endecją! Rzecz poprostu niesłychana! Ktoś, taki sobie zwyczajny wzbogacony ktoś, którego jedynym argumentem i jedyną platformą „prestiżu" jest gruba kiesa, sprzedaje (po niemiecku: verschachert) ogół żydowski w ręce największego jego wroga — antysemitów, endecji!

Pomijamy tu drugą stronę tego medalu: rozwojowcy pchają się na zgromadzenia żydowskie, żebrząc o głosy! Także konsekwencja, także kryształowość przekonań, także czystość ideologiczna! Ale to **nas** nie obchodzi. Nigdy nie mieliśmy lepszego wyobrażenia o zawodowych antysemitach, o endeckich demagogach i o sympatycznej bandzie rozwojowej.

Nas obchodzi ludność żydowska. I pod jej adresem powiadamy: Żydzi rzeszowscy! Uwazalibyśmy to za obrażające Waszą i naszą godność, gdybyśmy na chwilę przypuszczali, iż należy **wogóle** apelować do Was, abyście — mając do wyboru moszkerjo-endecję z jednej, a blok żydowski i demokrację polską z drugiej strony — glosowali na tę **drugą** listę.

Sądzimy, — i wierzymy — że nietylko rozum polityczny, nietylko godność żydowska, nietylko poczucie gospodarczego bodaj interesu własnego, ale przedewszystkiem wrodzony każdemu człowiekowi instynkt czystości i uczciwości myślowej — nakaże Wam z pogardą odwrócić się — znowu przepraszamy Czytelników naszych za to, w tym wypadku nieodzowne i nie do zastąpienia wyrażenie — od politycznego **świństwa**! B.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 16	**Czerwiec** **11** Sobota 11 Siwan 5687	Zachód słońca 19 m. 55

Dzień hebraistów w Krakowie

Stowarzyszenie „Chalucej Hasafah haiwrith" w Krakowie urządza w niedzielę dnia 26 bm. wielki dzień hebraistów, na który złoży się szereg referatów hebrajskich, m. in. posła Dr. Thona, i N. Bystryckiego z Palestyny. Referaty te o ruchu hebrajskim w Palestynie i w golusie, o szkolnictwie, systemach wychowawczych, ruchu wydawniczym hebrajskim jakoteż o najnowszej literaturze hebrajskiej dadzą naszej młodzieży i działaczom możność zaznajomienia się z całokształtem ruchu hebrajskiego we wszystkich krajach. Dzień ten ma na celu pobudzić młodzieży żydowską do ożywionej i zorganizowanej pracy dla wprowadzenia języka hebrajskiego jako języka potocznego we wszystkich dziedzinach życia żydowskiego nietylko w Palestynie, lecz też w golusie, co ma być zapoczątkowaniem silniejszego niż dotychczas kontaktu między żydostwem palestyńskiem, a golusowem.

Odpowiednie okólniki, wzywające do gremialnego udziału w tej uroczystości wszystkie szkoły hebrajskie, filje Tarbutu i stowarzyszenia sjonistyczne tak w Krakowie jak i na prowincji, zostały już wysłane.

Dzień Hebraistów będzie urozmaicony odegraniem sztuki palestyńskiej i śpiewami palestyńskiemi. Z powodu współudziału posła Dr. Thona i Natana Bystryckiego w programie uroczystości, spodziewany jest liczny udział gości z prowincji.

Spór o Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych zlikwidowany!

Wczoraj przedpołudniem odbyło się w województwie krakowskiem posiedzenie sądu polubownego w sprawie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. W posiedzeniu wzięli udział z ramienia województwa mjr Dr Dziadosz, naczelnik wydziału bezpieczeństwa i dyrektor policji Dr Styczeń, ze strony artystów rektor Akademji Sztuk Pięknych Dr Szyszko Bohusz, adw. Dr Ehrenpreis i dziekan wydziału prawa U. J. prof. Dziurzyński, ze strony Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych adw. Dr Skąpski, rektor Krauze i dyr. Raszka. Na posiedzeniu sądu polubownego doprowadzono do ugody, która w najbliższym czasie wejdzie w życie. W ten sposób długotrwały spór między towarzystwem a artystami będzie zlikwidowany.

Uwadze maturzystów i akademików!

Akademickie Biuro Tłumaczeń i Korespondencji Zw. Żyd. Stow. Akad. w Polsce podaje do wiadomości ogółu zainteresowanych, że sekretarjaty wyższych uczelni zagranicznych rozpoczęły przyjmowanie podań o przyjęcie na rok akademicki 1927—1928 i zalecają wcześniejsze ubieganie się o przyjęcie szczególnie na te wydziały, na których liczba miejsc jest ograniczona (politechnika, wydziały: lekarski, dentystyczny, przyrodniczy, farmaceutyczny, rolniczy itp.).

W związku z powyższym biuro udziela wyczerpujących, zarówno ustnych, jak i pisemnych, informacyj co do formalności zapisu jak i warunków utrzymania i studjów zagranicą, jak również załatwia wszystkie formalności związane z zapisem i wyjazdem na uczelnie zagraniczne, (tłumaczenia, poświadczenia, legitymacje, sprawy paszportu i wiz).

Biuro mieści się we własnym lokalu przy ul. Plac Żelaznej Bramy Nr. 6 m. 11 w Warszawie.

Informacje pisemne udzielane są za opłatą w wysokości trzech złotych.

Główne wygrane w loterji państwowej

W pierwszym dniu trzeciej klasy padły — prócz w części wczorajszego nakładu już wyliczonych — nadto następujące: Zł. 400 n-ry: 61552, 68189, 93674, 99774,.

Zł. 300 n-ry: 11184, 24810, 37069, 45545, 56777. 58285, 60157, 77317, 96157, 102329.

Zł. 250 n-ry: 3040, 7179, 7191, 13565, 23376, 29826, 33960, 36520, 39718, 40496, 41656, 41753, 42621, 74857, 78600, 80275, 81025, 96785.

— Z TOW. „NADZIEJA". Onegdaj wyjechała na pobyt w lecznicy Tow. „Nadzieja" w Rytrze obok Nowego Sącza pierwsza grupa uczniów i uczenic w liczbie 65 osób.

— FESTIVAL POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Dzisiaj w sobotę o godzinie 8 wieczorem odbędzie się na dochód pogotowia ratunkowego Wielki Festiwal na Wawelu z współudziałem chóru cecyljańskiego i orkiestry symfonicznej pod batutą O. Rizziego.

Wspaniały program ściągnie tłumy publiczności, jak zresztą świadczy o tem już przedsprzedaż biletów.

— DODATKOWA KOMISJA POBORÓWA. Magistrat podaje do wiadomości, że pobór główny z miasta Krakowa przedłuża się o dni 5 tj. do dnia 18 bm. włącznie, a stawiennictwo poborowych w tych pięciu dniach będzie się odbywało według następującego planu: w dniu 13 bm. dla poborowych rocznika 1906 z nazwiskami Ado G włącznie, w dniu 14 bm. dla poborowych rocznika 1906 z nazwiskami na litery H do Ł włącznie, w dniu 15 bm. dla poborowych rocznika 1906 z nazwiskami na litery M do R. włącznie, w dniu 17 bm. dla poborowych rocznika 1906 z nazwiskami S do Z włącznie i w dniu 18 bm. dla poborowych roczników 1905, 1904 i starszych roczników.

Wszyscy poborowi z miasta Krakowa, którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów w wyznaczonych dla nich terminach do przeglądu się nie zgłosili, mają stawić się we wyznaczonych wyżej dniach punktualnie o godzinie 8. rano przed komisją poborową miasta Krakowa przy ul. Jabłonowskich l. 19, gdyż w przeciwnym razie narażą się na dotkliwe kary pieniężne i areszt.

ODROCZENIE ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH DLA NIEKWALIFIKOWANYCH NAUCZYCIELI. Na zasadzie rozkazu ministerstwa spraw wojsk. z dn. 15 marca 1927 r., niekwalifikowani nauczyciele publiczni szkół powszechnych, powołani na ćwiczenia rezerwy w 1927 r., mogą uzyskać odroczenie ćwiczeń wojskowych, o ile są słuchaczami kursów wakacyjnych. Ulgi te odnoszą się również do prelegentów kursów.

— TRANSMISJA Z WIEDNIA W RADJO KRAKOWSKIEM. Po udałej transmisji ku czci Beethovena z Wiednia, która odbyła się w dniu 26 marca br. radjostacja krakowska dokona w dniu 20 bm. w godzinach od 20-tej do 21-szej transmisji muzyki średniowiecznej, która w studio wiedeńskiego „Ravag'u" zaprodukują wybitni artyści wiedeńscy.

Druga z rzędu próba wymiany programu z zagranicą, wywoła niewątpliwie wielkie zainteresowanie pośród polskich radiosłuchaczy.

— NIEUDAŁY ZAMACH SAMOBÓJCZY. Dnia 9 bm. usiłował odebrać sobie życie prze utopienie się w Wiśle obok plaży wojskowej Antoni Różyński zam. przy ul. Chodkiewicza l. 10. Zamiarowi temu jednak przeszkodziły organa policji.

— PODCZAS ZABAWY. Fitrzyk Michał, zam. ul. Sławkowska l. 6 zgłosił do policji, że gdy dnia 9 bm. zabawiał się w restauracji Reibscheida przy ul. Zwierzynieckiej l. 34, skradziono mu kwotę 250 zł i 6 dolarów. O kradzież tę podejrzewa nieznaną kobietę, w której towarzystwie był w restauracji. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano Teofilę Poborowską, dziewczynę lekkich obyczajów.

— W POŚCIGU Świderski Franciszek zam. przy ul. Garbarskiej l. 3 zgłosił do policji, że dnia 4 bm. w czasie jazdy pociągiem pospiesznym na przestrzeni Trzebinia—Dziedzice skradziono mu portfel z gotówką 200 zł ,kwitem bagażowym i różnymi zapiskami.

— KRADZIEŻ WÓZKA RĘCZNEGO. Laska Franciszek zam. przy ul. Szerokiej l. 21 zgłosił do policji, że w nocy z 8 na 9 bm. skradziono mu z podwórza domu wózek ręczny dwukołowy wartości 60 zł.

— ARESZTOWANO Tadeusza Susłę (lat 21) z Krakowa, znanego złodzieja sklepowego, który w nocy z 7 na 8 bm. włamał się do sklepu Marji Jankowskiej przy ul. Mazowieckiej l. 15, skąd skradł towarów na kwotę około 400 zł.

ZMARLI:

Józef Fischer l. 15, Lazar Orgler l. 68, Ernestyna Reinerowa l. 67.

— BNEJ SJON (Zielona 17) I. of. Dziś w sobotę plenarne zebranie członków połączone z referatem Przybycie obowiązujące. Pocz. o godz. 3 pop. punkt

— ŻKS „HAGIBOR" (Kraków) zawiadamia swych członków, iż w niedzielę 12 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się plenarne zebranie w lokalu p. R. Hammera, ul. Bożego Ciała 23. Sprawa bardzo ważna. Obecność wszystkich członków konieczna.

— SEMINARJUM DLA MŁODEJ LITERATURY HEBRAJSKIEJ (Z ramienia „Chalucej hasafa halwrit"). Dziś w sobotę w sali Bnej Sjon (Zielona 17) o godz. 3.30 pop. referat Benziona Katza, nt. „Jehuda Karni". Wstęp wolny.

50-letni jubileusz Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich w Krakowie

Kraków, 11 czerwca.

W dniu jutrzejszym Stowarzyszenie rękodzielników żydowskich „Szomer Umonim“ w Krakowie obchodzić będzie uroczyście 50-letni jubileusz swego istnienia. Istniejąc de facto od roku 1873, Stowarzyszenie wstrzymało się z urządzeniem swego 50-lecia do chwili, kiedy będzie w możności oddać do użytku młodej generacji bursę dla terminatorów żydowskich, wychodząc słusznie z założenia, że najlepszem i najbardziej celowem uświetnieniem uroczystej chwili będzie stworzenie tej bursy, jako symbolu dążności Stowarzyszenia do uproduktywnienia mas żydowskich. Obecni kierownicy Stowarzyszenia okazali w całej pełni zrozumienie dla tego tak aktualnego dla ludności żydowskiej hasła i w tym kierunku mogą poszczycić się pomyślnemi rezultatami.

Skromne były początki przed pół wiekiem, kiedy twórcy Stowarzyszenia „Szomer Umonim“ mieli na oku przedewszystkiem działalność filantropijną, ograniczającą się do doraźnych zapomóg dla podupadłych rękodzielników, względnie dla osieroconych rodzin, poświęcając również uwagę sprawom religijnym, w postaci ostatniej posługi itp. Jednak już w niedługi czas po założeniu stowarzyszenia znalazły się światłe jednostki, dla których ta wyłącznie filantropijna działalność nie była wystarczającą. Jednostki te, chcąc rozbudować stowarzyszenie i rozwinąć jego pracę dla dobra członków i dla propagowania haseł zawodowych, zainicjowały akcję kupna własnego domu. W roku 1902 Stowarzyszenie nabyło taki dom przy ul. Dietla, kiedy jednak okazał się dla celów Stowarzyszenia nieodpowiednim, sprzedano go i na parę lat przed wojną zakupiono jednopiętrowy dom przy ul. Podbrzezie l. 6.

Na lata powojenne, tj. od roku 1919 przypada okres niezwykłego rozwoju i rozbudowy Stowarzyszenia, do którego — po przejściowym kryzysie i walce "starych" z „młodymi“ — przystąpiło kilkuset rękodzielników z pełnią inicjatywy i chęci do pracy. Powstały przy Stowarzyszeniu koperatywy dla zakupu surowców, a równocześnie rozwijać się poczęła kiełkująca jeszcze w przedwojennych latach myśl stworzenia bursy dla terminatorów żydowskich, któraby tak liczne w owym okresie dzieci osierocone wskutek wojny wychowała pod egidą Stowarzyszenia na pożytecznych, produktywnych członków społeczeństwa.

Po przewyciężeniu wielu przeszkód, dzięki ofiarności szeregu jednostek z pośród członków Stowarzyszenia, przy pomocy materjalnej „Jointu“, doprowadzono do skutku nadbudowę dwóch piąter na domu Stowarzyszenia przy ul. Podbrzezie. Z chwilą tą rozpoczyna się nowy okres w życiu Stowarzyszenia. Spowodowana dewaluacją, a później długotrwałym kryzysem „stabilizacyjnym“ pauperyzacja mas żydowskich dotknęła w wielkiej mierze także rękodzielników. Dziesiątki warsztatów podupadły całkowicie, nie mogąc podołać ciężarom podatkowym i nie znajdując, wskutek zmniejszonej ogólnej konsumcji, możności bytowania. Wówczas to Stowarzyszenie podjęło intenzywną działalność na rzecz tych ofiar kryzysu. Utworzono stały sekretarjat, który do dziś dnia udziela członkom bezpłatnie porad w sprawach skarbowych, podatkowych, dostaw i td. Dalej Stowarzyszenie przejęło istniejący przy „Bnej Brith“, jednak nieczynny Związek Kredytowy, którą-to spółdzielnię uruchomiło, dając jej lokal oraz werbując członków i pozyskując kredyty w bankach spółdzielczych i PKO. dla rękodzielników żydowskich. Zarazem członkowie Stowarzyszenia, zasiadający w komisjach podatkowych, podjęli skuteczne interwencje w obronie stanu rzemieślniczego.

Ciężkie przesilenie gospodarcze w latach 1924—1926 wstrzymało uruchomienie bursy tembardziej, że część lokali przeznaczonych na bursę zajęta jest przez przedwojennych lokatorów, którym w razie usunięcia z domu, trzeba zabezpieczyć inne mieszkania. W roku ubiegłym z inicjatywy nieodżałowanej pamięci Róży Rockowej powstał komitet, który zdołał doprowadzić dzieło uruchomienia bursy do końca, tak, że obecnie bursa ta mieści od paru tygodni dwudziestu kilku wychowanków, którzy po ukończeniu szkoły powszechnej w zakładzie sierót przy ul. Dietla, przenieśli się do bursy i pracują jako terminatorzy w żydowskich zakładach rękodzielniczych.

* * *

Dziś, w dniu jubileuszu, kilkuset karnych członków, zorganizowanych w grupach zawodowych, stanowi widomy dowód owocnej działalności Stowarzyszenia na polu uświadomienia rękodzielnika i uproduktywnienia młodej generacji. Kierownicy Stowarzyszenia zasługują w całej pełni na uznanie społeczeństwa za owocne kontynuowanie i rozbudowę pracy założycieli Stowarzyszenia. W dniu jubileuszu także redakcja naszego pisma przesyła Stowarzyszeniu serdeczne życzenia dalszego pomyślnego rozwoju dla dobra żydostwa.

W związku z jubileuszem, Stowarzyszenie urządza w niedzielę 12 i poniedziałek 13 bm. zjazd rękodzielników żydowskich z zachodniej Małopolski, Śląska i województwa kieleckiego, na którym zamierzone jest powołanie do życia podcentrali żydowskich organizacyj rękodzielniczych południowo zachodniej Polski. Także tej inicjatywie Stowarzyszenia należy przyklasnąć i życzyć zjazdowi pomyślnych obrad. (M.)



Na horyzoncie politycznym

Degradacja gen. Gajdy zatwierdzona w II. instancji

Druga instancja komisji śledczej w sprawie znanej afery generała Gajdy zatwierdziła wyrok pierwszej instancji, mocą którego były szef czeskiego sztabu generalnego generał Gajda został zdegradowany. W motywach wyroku czytamy, że generał Gajda podał prasie nieprawdziwe wiadomości o swojem wykształceniu, że pozostawał w stosunkach z organizacjami dążącemi do gwałtownej zmiany demokratycznej konstytucji, że utrzymywał stosunki z pułkownikiem Krakowieskim, chociaż wiedział, że ten pozostawał w służbie sowietów. Zarzut szpiegostwa został w wyroku drugiej instancji zupełnie pominięty.

8-godzinny dzień pracy i kwestja języka na Międzynar. Konferencji Pracy

Na międzynarodowej konferencji pracy w Genewie sekretarz belgijskich związków zawodowych Mertens w ostrych słowach wystąpił przeciwko nieratyfikowaniu waszyngtońskiej konwencji w sprawie ośmiogodzinnego dnia pracy. Tylko siedem państw konwencję tę ratyfikowało i to warunkowo, chociaż siedem lat upłynęło od jej zawarcia. Robotnicy całego świata są z tego powodu bardzo rozgoryczeni i muszą postawić sobie pytanie, czy Międzynarodowa Konferencja Pracy ma wogóle dla nich jakąś wartość.

Na posiedzeniu plenum konferencji odrzucono wniosek Anglji większością 58 głosów przeciw 42, by oficjalne teksty wszelkich umów były sporządzone w języku francuskim i angielskim, a tylko na żądanie zainteresowanych rządów może dyrektor biura pracy zarządzić oficjalne tłómaczenia tych tekstów na inne języki. Przyjęto wniosek komisji, który śpiewa, że po przyjęciu francuskich i angielskich autentycznych tekstów, może dyrektor na żądanie zainteresowanych rządów zarządzić oficjalne tłómaczenie wszelkich umów, które mają być zdeponowane u generalnego sekretarza Ligi Narodów. Zainteresowane rządy mają prawo uważać te tłómaczenia za wyłącznie dla siebie obowiązujące. W ten sposób załatwiono kwestję językową na międzynarodowej konferencji pracy.

Ameryka jako benjaminek Rosji

Dnia 4. bm. została w Moskwie podpisana nowa umowa między głównym sowieckim urzędem koncesji, a amerykańską firmą Harriman. Firma ta jeszcze z początkiem 1925 r. otrzymała koncesję na eksploatację manganu w Czijaturi na Kaukazie. Ówczesna umowa okazała się dla firmy bardzo nie korzystną tak, że Harriman usilnie zabiegał o jej rewizję. Dopiero teraz po zerwaniu stosunków handlowych z Anglją Rosja sowiecka zgodziła się na daleko idące ustępstwa, by w ten sposób skaptować dla siebie kapitał amerykański. Dzięki tej nowej umowie uzyskała firma Harriman prawo kontroli nad całą produkcją manganu w Rosji sowieckiej na okres 18 lat.

Umowa z koncernem Harrimanowskim ma charakter politycznej manifestacji. Rosji sowieckiej bardzo zależy na tem, by zademonstrować, że zerwanie z Anglją nie zmniejszyło wcale jej szans gospodarczych. Ameryka stała się w obecnej chwili benjaminkiem Rosji, chociaż Stany Zjednoczone ze sowietami dotychczas nie utrzymują żadnych dyplomatycznych stosunków. Rosja sowiecka przystępuje do reorganizacji całego systemu koncesji, opierając ją na zasadach rentowności. Na przyszłość Rosja sowiecka nie będzie udzielać koncesji w tych dziedzinach przemysłu, które nie przedstawiają widoków rozwoju. Rosja zdecydowaną jest oddać nawet 20 procent całego swego przemysłu w obce ręce, chcąc w ten sposób podnieść wydajność produkcji.

Ogólna kontrola piekarń

Celem uporządkowania piekarń, oraz zapewnienia przy wypieku wszelkiego rodzaju pieczywa warunków hygienicznych, Min. Spraw Wewnętrznych zarządziło:

1) aby nie wydawać koncesji na uruchomienie nowych piekarń, o ile one nie odpowiadają ściśle wszystkim bez wyjątku warunkom i przepisom, zawartym w rozporządzeniu Ministra Zdrowia Publicznego z dn. 26 lutego 1921 roku w przedmiocie urządzenia i utrzymywania piekarń, sklepów z pieczywem oraz wypieku chlebu (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 26. poz. 151);

2) wszystkie piekarnie winny być poddane do dnia 1-go października 1927 r. gruntownej rewizji przez organy sanitarne;

3) wszystkie piekarnie, nieodpowiadające wyżej wymienionym przepisom, a nadające się do uporządkowania zgodnie z wymaganiami tego rozporządzenia — winny dokonać tego do dnia 1-go lipca 1928 r.;

4) w piekarniach nieodpowiadających przepisanym warunkom i nienadających się do uporządkowania, należy wstrzymać wypiek, a sprawę zamknięcia ich skierować na drogę sądową;

5) przy przeprowadzanej przez organy sanitarne rewizji, należy ustalić, jaka liczba piekarń, które i z jakich powodów powinny ulec natychmiastowemu zamknięciu i zbadać przed wstrzymaniem wypieku, czy piekarnie odpowiadające przepisom i te, które zobowiążą się do wykonania warunków wymienionych w punkcie 3-cim będą dostateczną gwarancją normalnej podaży pieczywa w poszczególnych miejscowościach.

Bł. p.

Z Tramerów

Ernestyna Reinerowa

zmarła w piątek dnia 10 bm. po długich i ciężkich cierpieniach w 67 roku życia. Pogrzeb odbędzie się jutro w niedzielę dnia 12 bm. o godzinie 2·30 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni

Mąż, córka, zięć i wnukowie.

Ofenzywa przeciw blokom wyborczym

Na froncie zewnętrznym i sjonistycznym. — Polityczny charakter wyborów. — Hasła gospodarcze. — „Izolować Agudę!" — Czy należy zawrzeć blok wyborczy na kongres sjonistyczny? — Walka programów.

(r.) Jesteśmy ostatnio świadkami bardzo ciekawej ofensywy przeciwko żydowskim blokom wyborczym. Ofensywa ta rozwija się zarówno odnośnie do wyborów do rad miejskich, jak i co do bliskich już wyborów na XV. Kongres sjonistyczny.

W pierwszym wypadku uzasadniają tę ofensywę dość smutne doświadczenia wyborów dotychczasowych. Blokowi narodowo-żydowskiemu w Warszawie brakło — jak brzmią zarzuty — jasnego i silnego programu, któryby potrafił pobudzić do zasadniczej wymiany poglądów i walki o te poglądy.

Na dwa momenty wskazuje w związku z odbytemi już i zbliżającemi się wyborami we wielu miastach poseł Grünbaum w **„Hajncie"**:

„Obecne wybory do rad miejskich mają wybitnie **polityczny charakter.** W kołach polskich i oczywiście także ukraińskich nie usiłuje się ani jednem słowem zaprzeczyć temu charakterowi wyborów i prowadzić je pod innym kątem widzenia. Wszystkie stronnictwa podjęły walkę polityczną, którą im narzucił rząd. Tylko w kołach żydowskich nie liczą się z tym stanem rzeczy. Tylko u nas Żydów próbuje się prowadzić wybory wedle dawnego systemu, wysuwając ekonomiczne hasła lokalne. Wskutek tego wybory nie pobudzają społeczeństwa żydowskiego a dotychczasowe przeprowadzone walki wyborcze dają mało materjału do oceny nastrojów, panujących wśród Żydów".

Drugim momentem niekorzystnym we wyborach do rad miejskich jest blok sjonistów z Agudą. Aguda wyciąga doskonałe korzyści liczbowe i moralne z wyborów. Przeprowadza wszędzie zasadę równorzędności z organizacją sjonistyczną, a gdzie może, wystawia jeszcze jedną listę robotników ortodoksyjnych. Przytem osiąga jeszcze jedną korzyść, a mianowicie, że będąc w bloku, nie musi zdawać sprawy wobec wyborców za swoje dotychczasowe czyny. Mimowoli otrzymuje przez to wpływ i możliwości rozwoju.

„Trzeba zerwać z tym stanem za każdą cenę. Już przy obecnych wyborach należy wysunąć hasło: „Tylko nie z Agudą!" Przeciwnie! izolować ją! Niechaj sama okaże swoją siłę w stosunku do progresywno-demokratycznych grup, prowadzonych przez sjonistów. Żyd rozumie i orjentuje się w ocenie wartości i celów „Agudy" i przywódcom Agudy najmniej ufa. Nie można go wszak zmuszać, by zapanował pod tym względem nad swemi uczuciami".

Sprawą wyborów na kongres sjonistyczny zajmuje się **Dr. I. Schwarzbart** na łamach „Chwili", sprzeciwiając się tworzeniu bloków wyborczych przez poszczególne frakcje i federacje:

„Porzucić jednolity front przy wyborach na Kongres! Hasło jednolitego frontu, tak bardzo potrzebne gdzieindziej, tu jest śmiercią dla ruchu. A jeśli mimo istnienia federacyj walka programów jest możliwą, to jednolity front powinien się stać śmiercią dla federacji i ich zbędnego, osobnego aparatu."

Pisząc o akcji wyborczej na kongres zaznacza autor m. in.:

„Dziś mamy szekel jednolity dla wszystkich sionistów, bez różnicy kierunku. Współzawodnictwo rozpoczyna się dopiero po ukończeniu akcji szeklowej, a przynajmniej w tym okresie leży główna część walki. Intencją wprowadzenia jednolitego szekla było właśnie usunięcie konkurencji martwych liczb, a wstawienie walki programów. Myśl słuszna, ale jej założeniem jest i musi być silna, życiem pulsująca organizacja. Zasada proporcjonalności sił i ich odzwierciedlenie przy wyborach wtedy tylko w sposób niefałszowany urzeczywistnić się może, jeśli wszystkie kierunki z równym impetem, równie tłumnie pójdą do urny wyborczej. Ażeby to się stało, trzeba w wir akcji wyborczej rzucić programy. Wówczas rozpocznie się walka o wyborcę, o jego uświadomienie. Okaże się wtedy, że różnice programatyczne istnieją, albo że ich niema i że cała nasza federacyjność jest — kłamstwem, a federacje sztucznymi tworami."

Należałoby sobie istotnie życzyć, by okres wyborczy, który u nas już rychło się rozpoczyna, stał się okresem współzawodnictwa, propagandy i wzajemnej wymiany poglądów pomiędzy federacjami.

Towarzysz Chamberlina, Żyd Lewin o sobie

P. Karol Lewin ma brata stryjecznego w Warszawie.

(y) Ponieważ tu i ówdzie — nawet w prasie żydowskiej — pojawiają się „wieści", jakoby Karol Lewin niechętnie przyznawał się do żydostwa i swego pochodzenia z Polski, przytoczyć chcemy dziś, co p. Lewin oświadczył współpracownikowi „Daily Express": „Rodzice moi przybyli do Ameryki przed trzydziestu sześciu laty z Wilna. Ojciec mój był kupcem. Po przybyciu do Ameryki osiadł w małem miasteczku w Massachussets, gdzie się urodziłem. Ambicją jego było, abym został kupcem, lecz ja najchętniej czytałem książki, opisujące przygody podróżników — i we wczesnej już młodości postanowiłem zostać lotnikiem.

Kiedy spotkałem lotnika włoskiego, Józefa Bellanca, który przedstawił mi swój plan budowy aeroplanu, mogącego bez lądowania przelecieć nad Atlantykiem nabrałem przekonania, że projekt zasługuje na finansowe poparcie".

Tyle p. Lewin o sobie.

P. Lewin ma aresztą w Warszawie brata stryjecznego w osobie Izaka Lewina, właściciela sklepu przy ul. Nalewki. Ojciec Karola Lewina mieszkał w Wołkomierzu (dawna Gubernja Kowieńska). Karol Lewin istotnie urodził się już w Ameryce; dwaj jego bracia są podobno zagorzałymi sportsmenami żydowskimi. W rodzinie Lewinów ma być kilku zdolnych inżynierów mechaniki.

Karol Lewin, którego wraz z Chamberlinem onegdaj minister spraw zagranicznych Zaleski zaprosił oficjalnie do Polski, jest podobno zdolnym i energicznym człowiekiem. Opowiadają o nim, że jeszcze przed wojną w Ameryce uciekł z domu, gdyż rodzicom bardzo źle się wiodło, był podobno chłopcem stajennym, a później handlował żelaziwem. Dorobił się jakiejś gotówki i założył skład rur żelaznych.

Dziś przyjmuje go serdecznie nie tylko prezydent republiki niemieckiej, Hindenburg, nie tylko Berlin, ale wręcz — cały świat.

Dzień polityczny

O przyszły skład prezydjum miasta w Warszawie

Mijają już trzy tygodnie od dnia wyborów do warszawskiej Rady miejskiej, a stronnictwa nie doszły jeszcze do porozumienia w sprawie układu nowego magistratu i prezydjum Rady miejskiej. W ostatnich dniach odbyły się rozmowy między przedstawicielami mieszczańskich ugrupowań żydowskich, a reprezentantami niektórych ugrupowań polskich. Rozmowy te miały charakter wyłącznie informacyjny. Wśród stronnictw polskich stanęły rokowania na martwym punkcie, m. in. także z tego powodu, ponieważ wybory nie zostały dotąd zatwierdzone przez ministra spraw wewnętrznych.

Protesty przeciwko wyborom wpłynęły — jak wiadomo — z dwóch stron, że strony komunistów z powodu unieważnienia listy nr. 10, jakoteż ze strony komitetu wyborczego żydowskich właścicieli nieruchomości.

Konferencja w ministerstwie oświaty w sprawie szkolnictwa żydowskiego

W związku z rezolucją sekcji mniejszościowej w sprawie „numerus clausus" i praw dla szkolnictwa żydowskiego, odbyła się w ministerstwie oświaty konferencja z udziałem ministra Dobruckiego, dyrektora departamentu politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych, dra Switalskiego i szefa oddziału narodowościowego p. Suchenka. Na konferencji tej miano omawiać ogólne wytyczne polityki mniejszościowej w dziedzinie szkolnictwa. Rezultaty konferencji nie są dotąd znane.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 11 czerwca

Kraków (422 m) 17·15—18·40 Transmisja z Warszawy. 18·40—19 Przerwa, komunikaty. 19—19·25 Odczyt pt. „Pochodzenie polskiego języka literackiego" (cz. III), wygł. Prof. Dr K. Nitsch. 19·30—19·55 Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej", wygł. J. A. Reguła. 20—20·30 Rozmaitości, od 20·30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 Komunikat lotniczo meteorologiczny. 15 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. 15·30—16·30 Przerwa. 16·30—17 Odczyt pt. „Nicaragua". 17·15 Koncert. 18·40—19 Rozmaitości. 19·15—19·40 Radjokronika. 22 Komunikaty. 22·30—23·30 Muzyka do tańca.

Poznań (273 m) 14 Komunikat giełdowy. 17·15—18·45 Koncert. 18·45—19 Nadprogram. 20·20—22·15 Muzyka lekka, piosenki. 22·30—24 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517.2 m) 11 Koncert przedpołudniowy. 16 Koncert. 18·30 Odczyt „O budowie atomów". 19 Koncert. 21 Orkiestra mandolinistów.

Berlin (483,9 m) 17 Wesołe monologi. 17·30—18·30 Koncert. 20·30 „Dwa dni szczęśliwe", farsa. 22·30—0·30 Muzyka taneczna.

Langenberg (468.8 m) 20—21·15 Muzyka kameralna (Mozart).

Lipsk (365.8 m) 16·30—18 Koncert (arje). 22·15—24 Kabaret.

Hamburg (394.7 m) „Carmen", opera Bizeta.

Wesoły kącik

BALETNICE I — ROPUCHY!

— Co mają baletnice wspólnego z — ropuchami, — ?

— Jedne i drugie mają gołe nogi i stopy, jedne i drugie skaczą i wystrzegają się — bociana...

DLACZEGO?

— Dlaczego Chamberlin i Lewin nie chcą wrócić do Ameryki samolotem, urządzają zaś tournee po stolicach europejskich, przyczem stale „trzymają w tajemnicy" cel podróży?

— Najpewniej dlatego, że... żony ich zapowiadają przyjazd za mężami.

Silber-endecja w Rzeszowie!

Haniebny sojusz potentata żydowskiego i jego „dworu“ z antysemitami z pod znaku „Rozwoju“

Rzeszów, 8. czerwca.

Zdaje się, że to, na co sobie pozwoliła samowola i nieodpowiedzialność jednostki, teraz — w decydującym dla ekonomicznego i politycznego życia żydostwa rzeszowskiego momencie — przed wyborami do Rady Miejskiej, zostanie uwiecznione czarnemi zgłoskami w dziejach wielkiej i ongiś chlubnej gminy żydowskiej w Rzeszowie Sojusz żydowsko- endecki! Zaprzedanie dusz żydowskich i losu całego żydostwa rzeszowskiego w ręce najzażarszych i czyhających na naszą zagładę wrogów endeckich, okrzyczanych i patentowanych „patrjotów“ rozwojowych i to bez oglądania się na jakiekolwiek skrupuły moralne i etyczne — oto czyn hańbiący i jak największego potępienia godny, na który nie mógł sobie pozwolić nikt inny, jak tylko na swym podwórku (do którego i Kahał tymczasem się zalicza) wszechwładny p. Ascher Silber.

Sytuacja w mieście jest już dość wyraźna: po jednej stronie stoją zwarcie zgrupowane stronnictwa demokratyczne i postępowe ze zjednoczonym żydowskim blokiem wyborczym, a z drugiej p. Silber z endecją.

Nastrój, jaki wśród społeczeństwa żydowskiego panuje, świadczy o tem, jak są myśli ludności nastrojone. Niezbite dowody przytomności i poczucia odpowiedzialności prawie całego społeczeństwa żydowskiego z wyjątkiem tych kilku jednostek, mieliśmy onegdaj na wiecu zwołanym do sali szpitala żydowskiego przez p. Silbera. Tuż po wyborze przewodniczącego, po dwugodzinnem zmaganiu się ze wzburzonym i rozgoryczonym tym haniebnym sojuszem tłumem obywateli, został wiec wśród dźwięków „Hatikwy“, śpiewanej również przez ortodoksyjnych Żydów, rozbity czyli rozwiązany. Z równowagi wyprowadziło zgromadzonych zjawienie się na sali panów dra Tałasiewicza i dra Czarnka (czy panowie ci nie zaciągnęli się przypadkowo zapachem cebuli, jak to dotychczas przy zetknięciu się z Żydami bywało?) dwóch najzaciętszych i najtęższych rozwojowców na terenie Rzeszowa I panowie ci mieli czelność przyjść i wyciągnąć ręce po zaprzedane dusze żydowskie! Wszyscy przecież mamy zbyt dobrze w pamięci coroczne przedświąteczne afisze i ulotki „rozwojowe“, podpisywane właśnie przez tych panów, ziejące ogniem i nienawiścią! A któż czyha na byt mas żydowskich, jak nie ta antysemicka mafja? A p. Silber mógł o tem zapomnieć! A to wszystko, cui bono? dla kogo?!

Wiec ten był doskonałą nauczką, był pierwszą próbą społeczeństwa żydowskiego.

P. Silber, acz mocno zdenerwowany, nie stracił animuszu. Oto, w dniu dzisiejszym zwołał wiec na własne (w całem tego słowa znaczeniu) podwórko, przyczem nie omieszkał zaznaczyć w afiszach, że „dla sjonistów wstęp wzbroniony“...

(Nawiasem dodamy, iż w sprawie tych afiszów interwenjowała delegacja z ramienia organ. sjon. np. starosty, który wyraził swe ubolewanie z powodu tego faktu i obiecał odpowiednie kroki zarządzić. Zaznaczyć należy przytem, iż obecny starosta, p. dr. Friedrich, w przeciwieństwie do swego poprzednika dra Spissa, który przy ostatnich wyborach i wogóle w całej polityce brał czynny i może zanadto (jak na starostę) czynny udział w polityce, zachowuje godne i neutralne stanowisko, a przez to i swą powagę)

P. Silber uzbroił niektórych członków swej rodziny, którzy wraz z policją i najętymi pachołkami uprawiali służbę przy bramie własnego domu. A jak sam wiec wyglądał? Wystarczy przytoczyć tylko zdania niektórych bardzo poważnych, a przez p. Silbera zaproszonych ortodoksów, którzy twierdzili, iż tym wiecem, a zwłaszcza wystąpieniem dra Niecia i dra Czarnka p. Silber się ostatecznie „położył“ i według ich zdania powinien „nawrócić“. Tak wygląda ten pod nieszczęśliwą zdaje się gwiazdą zawarty „sziduch“ „Silberendecja“.

W każdym razie org. sjońska potrafi godnie i również dobitnie na postępki p. Silbera odpowiedzieć. Społeczeństwo zaś żydowskie zdać musi i zda niezawodnie swój egzamin dojrzałości przy wyborach do Rady Miejskiej. Społeczeństwo żydowskie okaże swą wolę, że miastem nie może jak w „Chewra Kedisza“ władać jeden i tylko jeden, choć by nawet, krocie tysięcy dolarów, (z których właściwie nikt prócz pachołków nic nie ma) posiadający człowiek.

A endekom wara od nas!

* * *

Wybory do IV Koła Rady miejskiej w Rzeszowie odbędą się 12 bm.

W kalejdoskopie prasy

Po odpowiedzi rządu polskiego. — Wola pojednawcza. — Spokojnie, godnie i otwarcie. — Dowód wielkiej życzliwości. — Klęska polityki sowieckiej. — Odwołanie konferencji berlińskiej. — Szowinizm niemieckiej masonerji. — „Pacyfizm“ zwycięzcy i „pacyfizm“ zwyciężonego.

żon

Odpowiedź rządu polskiego na notę sowietów przyjęła opinja polska z pełnem uznaniem Należy sobie tylko życzyć, aby równie życzliwe echo znalazła odpowiedź polska i w Rosji, która zrozumieć powinna, iż Polska ani z czynem Kowerdy się nie solidaryzuje ani nie ponosi zań żadnej odpowiedzialności.

„Warszawianka“ pisze o odpowiedzi rządu naszego, że jest ona

> w całości i w każdej swej części wyrazem bardzo oględnego i liczącego się z szczególnemi okolicznościami postępowania, gdyż, krótko mówiąc, uchyla wszelkie podejmowanie sporu, a zastępuje to w dodatku najlepszą wolą pojednawczą natchnionemi wyjaśnieniami.

„Głos Prawdy“:

> Na notę Sowietów, notę niepozbawioną fałszywej pozy i agitacyjnego tonu zaczepności, rząd polski odpowiedział spokojnie, z godnością i otwartością.
>
> Spodziewać się też należy, iż rząd Sowietów przyjmie wyjaśnienia noty polskiej, jako wyczerpujące kwestję i nie będzie szukał w labiryncie dyplomatycznego języka słów, któreby dalej wmawiać chciały w państwo polskie odpowiedzialność za mord. Z polskiej strony wyrażono maximum dobrej woli w kierunku niezamącenia stosunków z powodu nazbyt przykrego, a przez nas niezawinionego faktu. Jeśli tedy i rządowi Sowietów zależy na podtrzymaniu drogi, na której układało się zgodne współżycie, to uzna odpowiedź polską za wyczerpującą w zupełności sprawę i pozostawi osądzenie mordercy posła Wojkowa sądowi.

„Kurjer Polski“:

> Odpowiedź polska zawiera w części końcowej chęć przychylnego rozpatrzenia ewentualnych pretensyj rodziny. Jest to dowód wielkiej życzliwości ze strony Polski, nie pozostawiający żadnej wątpliwości, że, Polska uczyniła ze swej strony wszystko, żeby zatrzeć ślady tego przykrego nad wyraz zdarzenia. Rząd sowiecki zdawał sobie chyba odrazu sprawę, że ze strony Polski nie mogło tu być żadnej winy. Odpowiedź polska na notę sowiecką winna być zakończeniem tej zbędnej chyba korespondencji. Winna ona przekonać rząd sowiecki, że utrzymywanie poprawnych stosunków sąsiedzkich z Polską nie jest tak trudne, jak to głoszą czasem organy sowieckie.

Pos. Czapiński analizuje na łamach „Robotnika“ politykę zagraniczną Rosji i politykę Kominternu (III. Międzynarodówki) i dochodzi do konkluzji, że zarówno jedna jak i druga zbankrutowały.

> Tam zamiast socjalnej rewolucji stwierdzono „stabilizację“, tu zamiast wielkiego trjumfu nad Anglją przy pomocy Chin — klęska w Chinach, szereg poniżeń, niezadowolenia w armji i wzmocniony nacisk Anglji, tarcia wewnętrzne.
>
> Położenie w Kominternie i w polityce zagranicznej państwa wydaje się poprostu bez wyjścia. Bo też cała bolszewicka koncepcja była fałszywa.

Fałszywa ideologja i zgubna polityka.

„Kurjer Czerwony słuszny wyraża zal z powodu odwołania wspólnej konferencji parlamentarzystów polskich i niemieckich:

> Wystarczył opór nacjonalistów przeciwko wszelkim probom porozumienia z Polską — i demokratyczne Niemcy wycofują się z walki, ulegają bez oporu.
>
> Ciężką bardzo biorą na siebie odpowiedzialność. Jedynym wnioskiem, jaki z tego postanowienia wyciągnąć można, jest stwierdzenie, że niema w Niemczech poważnej grupy politycznej, któraby szczerze i stanowczo dążyła do poprawienia stosunków z Polską.

W „Kurjerze Warszawskim“ zwraca sen. Kokowski uwagę na szowinizm masonerji niemieckiej, o czem ciekawe rewelacje ogłosił niedawno „Berliner Tageblatt“. Wielki mistrz „Wielkiej loży krajowej wolnomularzy niemieckich“ p. Muellendorf wygłosił przed paru miesiącami mowę, w której znalazł się ustęp następujący:

> „ Nietsche ma na razie jeszcze słuszność, gdy mówi: „Społeczeństwo, które odrzuca ostatecznie i instynktowo wojnę i zdobycze, znajduje się w stanie upadku“. Nie chcemy przeto brać udziału w dążeniach pacyfistycznych, lecz pozostawiamy je przyszłości, której zresztą nikt z nas nie dożyje. Pacyfizm zwycięzcy jest szlachetny i jest znamieniem wielkości obyczajowej. Pacyfizm zwyciężonego jest bezecny, albo jest wyznaniem winy“.

P. Koskowski wyciąga na tej podstawie bardzo pesymistyczne wnioski co do rychłego „rozbrojenia moralnego“ Niemiec.

Dużo, dużo jeszcze upłynie wody w Szprewie zanim hasło pokoju i zgody stanie się tam synonimem rozsądku i moralności. **(b).**

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Wiadomości z kraju

Czy wolno telefonicznie rozmawiać po hebrajsku?

Do biura poselskiego Koła Żydowskiego nadesłał obywatel żydowski L. pismo z zażaleniem, że w jednej z małopolskich rozmównic telefonicznych telefonistka przerwała mu rozmowę, prowadzoną w języku hebrajskim z tem, że telefonicznie wolno rozmawiać tylko po polsku. Zarządzenie telefonistki zatwierdził jej przełożony kierownik.

Na skutek interwencji jednego z senatorów żydowskich Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie pismem do L. 3,615/8 stwierdza, że „żądanie przeprowadzenia rozmowy w języku polskim nie miało uzasadnienia, gdyż na podstawie rozporządzenia Min. Przemysłu i Handlu z 18. I. 1926 Nr 214/PR, ogłoszonego w Dz. Ustaw R. P. Nr. 7 ex 22. I. 1926 w § 5 w rozmowach telefonicznych niema żadnych ograniczeń co do języka przeprowadzanych rozmów".

Winnemu nadużycia władzy urzędnikowi wytknięto niewłaściwość postępowania, przyczem przypomniano mu odnośny przepis celem ścisłego stosowania.

Gdyby w przyszłości zaszedł podobny wypadek nadużycia władzy urzędowej, zażalenia należy wprost skierowywać do odnośnych dyrekcyj pocztowych, które niezawodnie nie omieszkają przypomnieć swoim podwładnym funkcjonarjuszom obowiązujące przepisy.

O wybory samorządowe w Zakopanem

(kap). W dniu onegdajszym zgłosiła się w Zakopanem u starosty nowotarskiego delegacja Komitetu Obrony Samorządu z pos. Kozłowskim na czele, domagając się przyspieszenia prac wyborczej komisji reklamacyjnej i jaknajrychlejszego wyznaczenia terminu wyborów do Rady Gminnej w Zakopanem. W sprawie punktu ostatniego delegacja nie otrzymała od starosty konkretnych zapewnień, gdyż jak się dowiadujemy, istnieje tendencja do wyznaczenia wyborów dopiero po sezonie letnim, tzn. pod koniec września lub w październiku br. Definitywnie sprawa ta zostanie załatwiona w dniach najbliższych po całkowitem ukończeniu prac przez komisję reklamacyjną.

PLAC PREZYDENTA GABRJELA NARUTOWICZA WE LWOWIE. Na ostatniem posiedzeniu Rady m. Lwowa uchwalono jednemu z placów lwowskich nadać nazwę prezydenta Gabrjela Narutowicza.

REKTOREM UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO na rok 1927/28 został wybrany w dniu wczorajszym prof. ks. Dr Antoni Szelągowski.

BUDOWA MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE. Dnia 15 bm. odbędzie się w Warszawie poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Muzeum Narodowego. Koszt budowy gmachu, który posiadać będzie 800 ubikacyj, wyniesie około 5 milj. złotych. Budowa trwać będzie 2 do 3 lat.

100 MILJONÓW CEGŁY ZAMÓWIONO W POZNAŃSKIEM NA ROZBUDOWĘ WARSZAWY. Komitet rozbudowy Warszawy wystąpił do ministerstwa komunikacji z wnioskiem udzielenia mu zniżek kolejowych na cegłę sprowadzaną z Poznańskiego wobec coraz ostrzejszego braku cegły na rynku warszawskim. Komitet rozbudowy zamówił narazie na potrzeby stolicy w cegielniach poznańskich 100 mil. cegły.

INSPEKCJA UZDROWISK MAŁOPOLSKICH. Dyrektor departamentu zdrowia w ministerstwie spraw wewnętrznych, Dr Piestrzyński wyjechał na inspekcję uzdrowisk, położonych w południowej części kraju. Inspekcja potrwa tydzień.

UCZESTNICY MIĘDZYNAR. KONGRESU MEDYCYNY WOJSKOWEJ W KRYNICY. Wczoraj dwoma pociągami przyjechali rano do Krynicy uczestnicy Międzynarodowego kongresu medycyny wojskowej. Goście zostają w Krynicy dwa dni, poczem rozjeżdżają się już do swoich krajów.

ZNIKOMY PROCENT KURACJUSZY ŻYDÓW W SZCZAWNICY. (kap.) Jak wynika ze statystyki prowadzonej przez Komisję Zdrojową w Szczawnicy wśród kuracjuszy, którzy obecnie przebywają w zdrojowisku, jest zaledwie kilkanaście procent Żydów. Zwykle Żydzi stanowią przeciętnie 70 proc. kuracjuszy.

GEN. ZAGÓRSKI WRÓCI DO WIĘZIENIA. Generał Zagórski, który na czas pogrzebu swej matki został uwolniony z więzienia wojskowego, jak donoszą pisma warszawskie, odwieziony został z powrotem do Wilna do więzienia antokolskiego.

ZNAKI ORJENTACYJNE DLA AEROPLANÓW. Na terenie poznańskiej dyrekcji kolejowej przeprowadza się obecnie próby umieszczania znaków lotniczych na budynkach stacyjnych i wysokich gmachach, któreby ułatwiały orjentacje aeroplanom napowietrznej komunikacji pasażerskiej.

Znaki te, przeważnie nazwy miejscowości, są malowane białą farbą na dachach najwyższych budynków.

„POSPIECH" POZNAŃSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ. Jak donosiliśmy przed kilkud niami, na linji kolejowej Kalety—Podzamcze wykoleił się dnia 4 bm. pociąg towarowy, przyczem 36 wagonów zostało rozbitych. O wypadku tym poznańska dyrekcja kolejowa — jak stwierdza PAT — „pospieszyła" zawiadomić komunikatem „już" dnia 9 bm. tj. w pięć dni po katastrofie.

JEDNODNIOWY STRAJK DEMONSTRACYJNY W ŁODZI. Związki zawodowe postanowiły w przyszłym tygodniu proklamować jednodniowy strajk demonstracyjny we wszystkich fabrykach włókienniczych w Łodzi. Jako powód strajku podają niezmienne stanowisko przemysłowców, co do angielskiej soboty. W tej sprawie związki postanowiły zwrócić się do posłów socjalistycznych, aby zatarg o sobotę angielską poruszyły u odnośnych czynników rządowych.

TRAGICZNY POŁÓW RYB. Osobliwy wypadek zdarzył się na terenie majętności Młyny. Dwóch szeregowców 2 batalionu 65 p. p. w Gniewie, udało się na rzekę Wierzycę, na połów ryb przy pomocy granatów ręcznych. Pierwszy granat zabił poważną ilość ryb, jednakże drugi granat pękł przedwcześnie, rozszarpując brzuch i rękę żołnierzowi. Odniosło przytem poważne rany dwoje dzieci, przypatrujących się połowowi. Drugi żołnierz wyszedł bez szwanku, ale z obawy przed karą zbiegł w niewiadomym kierunku.

WYBUCH BENZYNY NA STATKU W GDYNI. Z Gdyni donoszą: Onegdajszej nocy eksplodowała benzyna w motorowym przedziale dwumasztowego duńskiego jachtu „Inge".

Do pomocy prócz straży pożarnej wezwano polskich marynarzy wojskowych. Po godzinnej akcji pożar ugaszono. Właściciel jachtu doznał w czasie eksplozji poważnych poparzeń głowy. W czasie akcji ratunkowej poparzył się również jeden z majtków.

POTWORNA ZEMSTA WIEŚNIAKA. Ze Stanisławowa donoszą: W Żabiu, w pow. kosowskim, wieśniak Hapczuk podpalił dom wieśniaka Ryndraka, a gdy ten z żoną wybiegł z mieszkania, zastrzelił ich dwoma strzałami z rewolweru, poczem wbiegł do płonącej chaty i siekierą zamordował troje dzieci Ryndraków, oraz swoją siostrę, znajdującą się tam. Morderca zbiegł ku granicy czechosłowackiej. Powodem zbrodni miały być osobiste porachunki.

KATASTROFA SAMOCHODOWA W KATOWICACH. Z Katowic donoszą: Onegdaj w południe na drodze w Obszarach (pow. Rybnicki) w pobliżu kopalni „Emma" samochód, jadący z Katowic przy wymijaniu furmanki uderzył o drzewo, przyczem rozbił się i wpadł do rowu głębokiego na 2 metry. Jeden z pasażerów, kupiec Lachs z Katowic poniósł śmierć na miejscu. Drugi pasażer Kurt Grünpeter, odniósł tak ciężkie rany, że niema nadziei utrzymania go przy życiu. Szofer odniósł szereg lżejszych ran.

ABITURJENT GIMNAZJALNY — WŁAMYWACZEM. Mieszkańcy I. dzielnicy we Lwowie często donosili policji, że grasują tam jacyś osobnicy, w czapkach akademickich, dopuszczający się zuchwałych kradzieży. Wczoraj włamali się oni do garażu przy ul. Zamoyskiego i skradli części składowe samochodów. Wpadli jednak w ręce policji i okazało się, że tym, który nosił czapkę akademicką, jest Wiktor Koszuliński, bez zajęcia, drugim N., uczeń 8 kl. gimn., syn handlarza węglem.

Śledztwo w sprawie zamordowania Wojkowa

Jak już donosiliśmy, przesłuchiwał sędzia śledczy zabójcę Wojkowa, Kowerdę w następnym dniu po aresztowaniu od 8 rano do 5-ej popołudniu. Natychmiast z Pawiaka udał się sędzia śledczy do ambasady rosyjskiej, gdzie zebrał zeznania osób, które były w otoczeniu zamordowanego. Przesłuchanie w ambasadzie trwało do godziny 10 w nocy. Następnie udał się sędzia śledczy do Wilna celem przesłuchania szeregu osób i zapoznania się z materjałem, który zebrały w związku z morderstwem tamtejsze władze.

Morderca Kowerda znajduje się, jak wiadomo, na Pawiaku. Przez całą noc po aresztowaniu spał. Nad ranem obudził się silnie zdenerwowany. Kiedy podano mu śniadanie, zapytał Kowerda strażnika, czy znajduje się we więzieniu duchowny prawosławny. Otrzymawszy odpowiedź, że niema duchownego prawosławnego, lecz że można go zawezwać, odrzekł Kowerda: „Wszystko jedno, obejdę się. Byłoby atoli dobrze, gdybym mógł rozmawiać z człowiekiem, który mnie rozumie!"

W czasie przesłuchania miał Kowerda oświadczyć, że Wojkow był Żydem, który zmienił swe żydowskie nazwisko. Kowerda wyraził przytem zadowolenie z powodu udania się zamachu.

Poseł Wojkow był, jak wiadomo, Rosjaninem. Natomiast żona jego była z pochodzenia Żydówką.

O żonie Wojkowa podają następujące szczegóły: Pochodzi ona z zamożnej rodziny żydowskiej Bielenkin, osiadłej przed 30 laty w Warszawie. Najstarsza córka Bielenkina ukończyła medycynę w Szwajcarji. Tam zapoznała się z młodym studentem rosyjskim, Piotrem Wojkowem. Matka nie pozwoliła na małżeństwo z Wojkowem. Jest rzeczą charakterystyczną, że matka nie była w ambasadzie przez cały czas bytności Wojkowa w Warszawie.

* * *

DALSZE ARESZTOWANIA MONARCHISTÓW ROSYJSKICH W POLSCE. W związku z dokonanemi przed kilku dniami aresztowaniami monarchistów rosyjskich, oc zem już donosiliśmy, przeprowadzono onegdaj w nocy nowe aresztowania wśród monarchistów rosyjskich w Grodnie, Białymstoku, Brześciu, Równem i Wołkowysku.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

DARY DLA BIBLJOTEKI NARODOWEJ. Wśród książek, jakie otrzymała ostatnio Bibljoteka Narodowa w Jerozolimie, znajduje się 27 dzieł medycznych, dar prof. Libmanna z New Jorku, 46 map geograficznych i katalog francuskiej bibljoteki narodowej w 88 tomach.

CÓRKA MAKSA NORDAUA ofiarowała na rzecz ŻFN obraz, malowany specjalnie w związku z jubileuszem ŻFN.

TRAGICZNY ZGON CHALUCY Z JAROSŁAWIA W TEL AWIWIE. W Tel Awiwie uległa strasznemu wypadkowi 25-letnia Helena Dampf z Jarosławia, mieszkająca w Palestynie dopiero półtora lat. Wskutek nieostrożności, suknie jej zajęły się od maszynki spirytusowej. Jakkolwiek zdołano rychło ogień ugasić, nieszczęśliwa zmarła wkrótce wśród strasznych cierpień.

— **PRZEDŚWIT—HASZACHAR.** Wzywa się wszystkich członków, którzy otrzymali blocski szeklowe do rozprzedaży, aby się bezwarunkowo zgłosili w sobotę, niedzielę, lub poniedziałek między godziną 12'30—1, lub 9—9'30 wiecz. w lokalu przy ul. Stradom 15, u kol. Hochmana, celem złożenia sprawozdania z przeprowadzonej akcji.

Przegląd gospodarczy

Pierwsza polska wystawa wodna w Bydgoszczy

W dniach od 27 lipca do 15 sierpnia br. odbędzie się w Bydgoszczy 1-sza Polska Wystawa Wodna. Wystawa obejmować będzie szereg działów, jak: komunikacja i transport wodny, drogi wodne, rzeki spławne i żaglowe, kanały, śluzy, mosty, jeziora, jary, sygnalizacja wodna, przemysł, związany z transportem wodnym, a więc stocznie Gdańska, przedsiębiorstwa transportowe, handel i eksport zamorski (drzewo rezonansowe), regulacja rzek, budowa mostów, irrygacja pól itd., rybactwo i przemysł rybacki, użytkowanie wody: młyny, elektrownie i tartaki wodne, woda w produkcji rolnej, płócznictwo, dalej: sport wodny i przemysł, związany z tym sportem, wodolecznictwo, urządzenia kąpielowe, zdroje polskie, oraz dział propagandowo- naukowy: flora i fauna wód słonych i słodkich itd.

W czasie wystawy w dniach 30 i 31 lipca odbędą się w Brdy ujściu pod Bydgoszczą pierwsze w Polsce międzynarodowe regaty wioślarskie, zamiast odbywających się corocznie Wszechpolskich Regat Wioślarskich. Na regaty przybędzie Prezydent Rzeczypospolitej i przedstawiciele rządu.

Organizacją wystawy zajmuje się zarząd, z siedzibą w Warszawie, ul. Czackiego 6.

—o—

ELEWATORY W ŚWIETLE PROJEKTU RZĄDOWEGO. Ministerstwo Rolnictwa opracowało już projekt budowy elewatorów i śpichlerzów zbożowych na całym terenie państwa. Projekt ten przewiduje w pierwszym rzędzie budowę wielkiego elewatora w Oświęcimiu dla zaopatrywania w zboże górnośląskiego okręgu przemysłowego oraz dla celów wywozu zboża do Czechosłowacji. Pomorze będzie miało elewator zbożowy w Toruniu. Dla celów wywozowych otrzyma również wielki elewator Gdynia. Pozatem przewiduje się budowę szeregu mniejszych elewatorów i śpichlerzy dla zaopatrywania w zboże poszczególnych miast. Ogólny koszt budowy wynosić ma 15 miljonów złotych.

W SPRAWIE BADANIA PIWA NISKOPROCENTOWEGO. Browary napotykały niejednokrotnie na trudności przy sprzedaży piwa, oznaczonego przez producentów jako niskoprocentowego, gdyż zachodziła kwestja, czy wystarczające jest zwykłe zameldowanie, że piwo jest niskoprocentowe i czy nie podlega ono specjalnemu badaniu. Jak się dowiadujemy, departament akcyz i monopoli wyjaśnił, że nie należy utrudniać sprzedaży piwa takiego w trybie meldunkowym, zaś analizy przeprowadzać należy w szczególnych wypadkach, przewidzianych w przepisach o opodatkowaniu piwa. (V.)

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków. 10. 6. Dla akcyj nastrój nieco mocniejszy. Dolar utrzymany.

Akcje. Hipoteczny 1.30, Tohan 16.75, 17, Pharma 1.35, Zieleniewski 12.75, Pocisk 3, Elektrownia 42.50, Chybie 6.40, Piasecki 14.25.

Zebranie efektów przeszło pod znakiem nastroju nieco mocniejszego. Zainteresowanie silniejsze dla Zieleniewskiego przy stosunkowo małej ilości towaru. Reszta papierów naogół bez zmiany. Obroty stosunkowo słabe.

Dla papierów niekotowanych sytuacje podobne. Mocniej Bank Polski i Jaworzno przy większej chęci kupna aż do końca zebrania. Reszta papierów bez zasadniczych zmian. Płacono: Jaworzno 20.25, B. Polski 141—143, Gazy wschodnie 28, Nobel 5.25, Lokomotywy 1.70, Nafta Polska 0.35, Len 0.28.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana. Zainteresowanie dla gotówki nieco większe. Nastrój spokojny. W Krakowie gotówka 8.92 1/4 — 8.92 3/4, czeki bankowe 8.94—8.95, Warszawa got. 8.92 1/4—8.92 i pół, czeki 8.94, Lwów got. 89.2—8.92 i pół, czeki 8.94 i pół do 8.95, Kołomyja got. 8.92 3/4 — 8.93 1/4, czeki 8.94 i pół, Bank Polsk bez zmiany płacił za gotówkę 8.88, za czeki 8.91.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 10 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 70/71 58·00—59·00, pszenica targowa 73/77 56·00—57·00, żyto dworskie kraj. 66/67 58·00—54·00, żyto targowe 64/65 52·——53·—, jęczmień do siewu —·00——·00, jęczmień na krupy 45·00—47·00 kukurudza kjajowa 34·00—35·00, kukurudza Cinquantine 35·50 — 86·00, siano słodkie 10·00 — 11·00, siano średnie 8·00— 9·00, słoma długa 5·00—5·50, słoma mierzwa luzem 8·80—4·25, ziemniaki stołowe 13·5 — 14·50, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 93·00—94·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 91·50—92·50 mąka pszenna okr. krak. wym. — proc. —·00——·00, mąka pszenna z młyn. kong. Nr. 0000 84·00—85·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 92·00—93·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 7?·00—77·00, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. —·00——·00, otręby żytnie 30·00—31·00, otręby pszenne 29·00—30·00, ręcak zwyczajny 60 proc. 65·00—66·00, ręcak okrągły 70.00—71·00, siekanka jęczmienna 65·00—66·00, kasza jaglana krajowa —·00——·00, kasza jaglana zagraniczna 94·00—95·00, kasza tatar cała 110—115 kasza tatar łamana 105—110, kasza tarnopolska 00·00—00·00 ryż Burma II. 88·00— 89·00.

Tendencja ogólna: słabsza, brak popytu.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 10 b. m. (PAT) Żyto 51— —52·— Pszenica 53·25—56·25 — Jęczmień 43·——45·— — Jęczmień browarniany —·— —·— — Owies 42·75 43·75 — Mąka żytnia 70% 73·— —·— — Mąka żytnia 65% 74·25 —·— — Mąka pszenna 65% 81·75— 84·75 — Ospa pszenna 31·50—·— — ospa żytnia 35·——36·— — ziemniaki stołowe —·— —·— ziemniaki gorzelniane 8·——·— gorczyca —·00——00 Rzepka —·00——·00 — Groch Wiktorja —·——

Tendencja spokojna

Giełda warszawska

Warszawa 10 bm. PAT. Giełda waluty.

Dolary 8·91. sprz. 8·94. kup. 8·89.
Belgja 124·30, 124·61, 123·99.
Holandja 358·30. sprz. 359·20. kup. 357·40
Londyn 43·44 sprz. 43·55, kup. 43·34
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·04. sprz. 35·13. kup. 34·95.
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·02. sprz. 172·45 kup. 171·59
Włochy 49·40 49·52 49·28.

Papiery procentowe: Pożyczka kolejowa 103, pożyczka konwersyjna 8 proc. 99, pożyczka konwersyjna 5 proc. 65, premjówka dolarowa 56—55.75—56. Tendencja niejednolita.

Warszawa. 10. 6. PAT. Bank handl. 7.30, Bank Polski 143.50, 142.50, 145.50, Zachodni 4.80, Zw. sp. zarob. 83, 85; Spiess 97, Zgierz 1.95, Elektrownia 55, 56, 54, Tow. Elektr. 0.26, Częstocice 3.10, Cukier 5.15, Węgiel 98.50—101, Nobel 52, Cegielski 40, Lilpop 29.50, 30, Modrzejów 9.25, 9.20, 9.30, Norblin 185, Parowozy 0.69, Pocisk 3.10, Rudzki 2.35, 2.45, Starachowice 59, 61, 60.50, Żyrardów 18.25, 18.50, Zawiercie 36.50, 37.50, Borkowscy 3.15, 2.25, Spirytus 3.

Giełda lwowska

Lwów, 10. 6 (O.) Akcje: 5 proc. pożyczka konwersyjna 64, 8 proc. dolarówki Tow. Kred. Ziem. 92—93, 4 i pół proc. listy zastawne Banku Hipotecznego 55.5—65, 4 proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziem. 53—55, Bank Hipoteczny 1.10, Chodorów 143—144, Gazy 27.75—28, Ćmielów 0.35—0.36, Górka 51.05, Gazolina 37.55, Ojkos 63—64, Parowozy 0.63—0.65. Tesp 30.25—30.50—30.75.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 10 b. m. (P. A. T.). Dewizy.

Amsterdam 284·10 Belgrad 12·46. Berlin 168·15 Bruksela 98·61. Budapeszt 123·69. Kopenhaga 189·75 Londyn 34·47 Madryt 123·05 Medjolan 39·12 Nowy Jork 709·50 Oslo 18?·65, Paryż 27·79 Praga 21·01 Sofja 5·11, Sztokholm 189·95. Warszawa 79·29—79·57 Zurych 136·45. Amerykańskie 707·10, niemieckie 167·90 angielskie 34·40, polskie —·— —·— szwajcarskie 136·1?, czeskie 20·18 Węgierskie 123·66—

Akcje: Zieleniewski 17·10. Silesja —·— Fanto 9·60, Gal. karpaty 34·—, Galicja 126·. Siersza 5·30, Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege. ——

Giełda zurychska

Zurych. 10. 6. PAT. Zamknięcie. Paryż 20.36 1/4, Londyn 25.25 3/8, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.22 i pół, Włochy 23.68, Hiszpanja 90.03, Holandja 208.23, Berlin 123.15, Wiedeń 73.17, Sztokholm 139 1/8, Oslo 134.52 i pół, Sofja 3.75, Kopenhaga 138.97 i pół, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.91, Konstantynopol 2.71.5, Bukareszt 3.06, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 220.50.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 10. 6 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485 5/8, Paryż 391 5/8, Wiedeń 14.08, Praga 296 1/4, Włochy 550 i pół, Belgja 13.89, Budapeszt 17.47, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.74, Holandja 40.05, Oslo 25.88, Kopenhaga 26.73, Sztokholm 26.77, Hiszpanja 17.31, Bukareszt 60 i pół Berlin 23.69 1/4, Belgrad 176.

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Posiedzenie Sekcji Pań, ostatnie przed festynem odbędzie się w sobotę o godzinie 2 popołudniu, w lokalu przy ul. Zielonej l. 17. I. p.

Obecność wszystkich członkiń Sekcji, niezbędnie konieczna.

Posiedzenie Komitetu Ezry Chalucowej na zach. Małopolskę i Śląsk odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godzinie 7 wieczorem, w lokalu przy ulicy Zielonej l. 17 I. p. Na porządku dziennym znajdują się sprawy organizacyjne, subwencje, sprawozdanie z fermy w Cichym Kąciku i objazdy. Obecność wszystkich członków konieczna.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę „Lato“, komedja Tadeusza Rittnera, której akcja, rozgrywająca się w modnem sanatorjum, dla słuchacza w dobie kończącego się sezonu jest aktualnością przedwakacyjną, a dla świetnego pisarza okazją do rozwinięcia swej przenikliwej analizy duszoznawczej i skreślenia interesujących figur, wplątanych w grę trafu i miłości. Sztukę reżyserował dyr. Nowakowski, główną figurę kobiecą kreuje p. Starska, jej mężem, dyrektorem sanatorjum jest p. Sosnowski. Galerję „pacjentek i pacjentów“ tworzą pp.: Bednarzewska, Hańska, Zalewska, Czartorzyska, pp. Sawan (Toruń), Suchcicki, Rozmarynowski i in. Muszką jest Alinka Orkanówna. „Lato“ powtórzone będzie w niedzielę 12 bm. i we wtorek.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Sobota: „Lato“ (premjera).
Niedziela: pop. „Rewolucja w Porto Banos“; wiecz. „Lato“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Ognia“ (Dolly Davis).
NOWOŚCI: „Znak Zorry“.
PROMIEŃ: „Harold ma pecha“.
REDUTA: 1) „Lord- Maharadża- Apasz“ dramat 2) „Pajac“ komedja.
SZTUKA: „Przygody lorda Cliftona“.
UCIECHA: „Korona kłamstw“ oraz „Djabełek“.
WARSZAWA: „Prawo pięści“ (Pete Marrison).
WANDA: „Nostromo“, „Flirt i godziny urzędowe“.

TELEGRAMY

Beznadziejny stan zdrowia króla rumuńskiego

Paryż. 10. 6. PAT. „Le Matin“ donosi z Bukaresztu za pośrednictwem źródeł londyńskich, że stan zdrowia króla Ferdynanda jest nadzwyczaj ciężki. Katastrofa wydaje się już w chwili obecnej jedynie kwestją dni.

Ponowny wylew Missisipi

Londyn. 10. 6. PAT. „Times“ donosi z Nowego Jorku, że powtórny wylew Missisipi spowodował nowe szkody w stanach Illinois i Arkanzas.

Katastrofalna eksplozja

Paryż. 10. 6. PAT. Paryskie wydanie „New York Herald“ donosi z Pittsburga, iż koło miejscowości Liehrfield eksplodował transport 400 ft. nitrogliceryny. Dwie osoby eksportujące ten transport zostały zabite, zaś dwie ciężko ranne, 3 domy zostały zupełnie zniszczone, 15 ciężko uszkodzonych.

Milicja faszystowska ostrzeliwuje pociąg

Paryż. 10. 6. PAT. „Le Matin“ podaje z wszelkiemi zastrzeżeniami, że pociąg pocztowy idący do Ventimiglia był rzekomo ostrzeliwany przez członków milicji faszystowskiej w pobliżu Dilatte. Policja francuska i włoska prowadzić mają wspólnie śledztwo w powyższej sprawie.

Zamach na koszary artyleryjskie w Sofji

Sofja, 10. 6 PAT. Na posterunek przed koszarami artylerji, dwaj nieznani sprawcy rzucili dwie bomby, które eksplodując, ciężko zraniły stojącego na posterunku żołnierza oraz zabiły dwoje dzieci, bawiących się na ulicy. Sprawcy zdołali uciec.

Podróż Mellona do Europy

Waszyngton, 10. 6 PAT. Oficjalnie donoszą, że sekretarz skarbu Mellon w ciągu lipca wyjedzie do Europy.

Bank rzeszy podwyższa stopę dyskontową

Berlin, 10. 6 PAT. Bank Rzeszy niemieckiej podwyższył dyskont z 5 na 6 proc.

Znaczny wzrost wpływów podatkowych w miesiącu maja

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 6. Sin. Według dotychczasowego zestawienia za 3 dekady maja wpływy z danin publicznych i monopoli państwowych wyniosły w tym czasie 178,400,000 złotych. Na sumę tę złożyły się następujące kwoty: podatki bezpośrednie — 51,200,000 zł. (podatek gruntowy 3 miljony, podatek przemysłowy 23,200,000 zł., dochodowy 14,600,000, majątkowy 2,900,000 zł, 5-procentowy nadzwyczajny dodatek do danin — 8 miljonów, podatki pośrednie — 15,400,000 zł. (w tem podatek od cukru 15,300.000 zł.), opłaty stemplowe 14,400,000 zł, cła 32.400,000 zł., monopole państwowe 57 miljonów (w tem monopol tytoniowy dał 30 miljonów, monopol spirytusowy 22 miljony).

W poprzednich miesiącach dochody z powyższych źródeł wyniosły: w styczniu 158,700.000 zł., w lutym 141,200,000 zł, w marcu 182.800,000 zł, w kwietniu 162,800,000 zł. W porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosły w maju dochody o 15,600,000 zł.

Kontrakt pożyczkowy nasuwa jeszcze pewne wątpliwości

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 6. Sin. Wyjazd delegatów konsorcjum amerykańskiego do Paryża (p. telegram na str. 2. — Red.) pozostaje w związku z wątpliwościami prawnemi, wysuniętemi przez ekspertów polskich w sprawie kontraktu pożyczkowego oraz w sprawie pewnych dodatkowych uzupełnień wniesionych przez prezesa Banku Polskiego, p. Karpińskiego. Mianowicie prezes Banku Polskiego domaga się oprócz sumy 60 miljonów złotych jeszcze 20 miljonów specjalnie na cele Banku Polskiego. Z tych to względów wyjeżdża również dziś wieczór do Paryża dyrektor Banku Polskiego p. Karpiński, syn prezesa Banku Polskiego.

Komuniści planowali w sprytny sposób uwolnić swych

towarzyszy partyjnych z więzienia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 6. Sin. Naczelnik więzienia śledczego przy ulicy Dzielnej, Jankowski stwierdził dziś rano, że do więzienia wpłynęła z sądu większa ilość poleceń wypuszczenia na wolność całego szeregu wybitnych komunistów. Tak wielka ilość jednorazowo nadsłanych uwolnień wzbudziła podejrzenie u naczelnika więzienia. Dla sprawdzenia połączył się tedy z sekretarjatem sądowym i prosił o wyjaśnienie. Okazało się, że sąd nie wysyłał ani jednego nakazu zwolnienia. Wszystkie blankiety wraz z podpisami i pieczęciami były sfałszowane.

Demonstracja więźniów politycznych z powodu

zamordowania Wojkowa

Warszawa, 10 6. (Sin.) Z powodu zamordowania posła Wojkowa, odbyły się w więzieniach warszawskich demonstracje więźniów politycznych.

W środę podczas spaceru na dziedzińcu więziennym, więźniowie odśpiewali z obnażonemi głowami „Międzynarodówkę“ ku czci zabitego p. Wojkowa. Na „Pawiaku“, więźniowie polityczni odbyli w większych celach „akademje żałobne“.

Podobne demonstracje odbyły się w całym szeregu więzień prowincjonalnych.

Represje przeciw kontrrewolucjonistom w Moskwie

20 wyroków śmierci.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 6. Sin. TASS donosi: G. P. U. ogłosiło komunikat, w którym podaje do wiadomości, że rząd sowiecki postanowił zaostrzyć kurs wobec kontrrewolucjonistów. Powodem tych represyj ma być przejście obozu kontrrewolucyjnego do walki terorystycznej. Dnia 9go czerwca skazano na śmierć 20 osób. W 8 wypadkach przyczyną jest oskarżenie o szpiegostwo na rzecz obcych państw. W innych 8 wypadkach w motywach wyroku zarzucono skazanym działalność kontrrewolucyjną i przynależność do organizacji monarchistycznej.

Prace przygotowawcze około utworzenia

rozszerzonej Jewish Agency

Berlin, 10 6. ŻAT. Znany finansista niemiecki dr Oskar Wassermann, przyjął propozycję wstąpienia do komitetu Jewish Agency zgodnie z układem zawartym między drem Weizmanem a Louis Marshalem. Komitet J. A. jest instytucją, która przeprowadzi prace przygotowawcze, celem utworzenia rozszerzonej Jewish Agency oraz ma kierować pracami komisji ekspertów w Palestynie. Komitet ten ma również definitywnie opracować sprawozdanie komisji ekspertów. Komitet ma się składać z 5 osób. Dotychczas do komitetu należą: sir Alfred Mond, Feliks Warburg, Lee Frankel (Nowy Jork) oraz dr Oskar Wasserman.

Wiedeń czyni przygotowania do przyjęcia lotników

amerykańskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 10 6. (D) Czynione są tutaj w przyspieszonem tempie ostatnie przygotowania celem godnego przyjęcia zwycięzców Oceanu, Chamberlina i Lewina, którzy jak już doniosłem, zawitają w najbliższą niedzielę do Wiednia. W związku z tem wyłoniły się dość znaczne trudności, wynikające z uciążliwej komunikacji pomiędzy miastem a lotniskiem w Aspern. Ulice i drogi prowadzące na lotnisko znajdują się właśnie w naprawie i nie nadają się do przemarszu tysięcznych tłumów. W dodatku jedyny most na Dunaju, przez który trzeba przejść, chcąc dostać się do Aspern budzi poważne obawy, iż nie wytrzyma naporu olbrzymich mas ludności.

Władze miejskie starają się więc siłą rzeczy wpłynąć na Wiedeńczyków, ażeby zaniechali masowej pielgrzymki na lotnisko, tłumacząc w odezwach, że Chamberlin dokona lotu okrężnego ponad miastem tak, że samolot jego będzie mógł być przez wszystkich widziany.

Jak już doniosłem, Chamberlin i Lewin zabawią w Wiedniu 3—4 dni, poczem odlecą do Pragi. Następnie udadzą się obaj z powrotem do Berlina, gdzie mają się spotkać ze swemi małżonkami, które w międzyczasie przybędą do Europy.

Z Pragi do Warszawy!

Praga, 10 6. PAT. Według dzisiejszych informacyj, jakie otrzymał aeroklub czechosłowacki telegraficznie z Berlina, przyleci Chamberlin i Lewin do Pragi w dniu 16 bm. Przybędą oni z Wiednia, stąd mają odlecieć do Warszawy.

Konferencja marsz. Piłsudskiego z wiceprem Bartłem

w sprawie ceremonji sprowadzenia zwłok Słowackiego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 10. 6. Sin. Dziś przybył do prezydjum rady ministrów premjer marsz. Piłsudski i odbył naradę z wicepremjerem Bartlem w sprawie ceremonjału pogrzebu Słowackiego.

Manifest Masaryka

Praga, 10 6. PAT. Jutro ma być ogłoszony przygotowywany od dawna manifest prezydenta Masaryka do narodu czechosłowackiego z racji ponownego wyboru na najwyższą godność w państwie.

B. min. spraw żyd. na Litwie Dr. Rosenbaum

litewskim konsulem gen. w Jerozolimie

Jerozolima, 10 6. ŻAT. Rząd litewski mianował konsulem generalnym w Jerozolimie dra Rosenbauma, byłego ministra dla spraw żydowskich.

Proces o zniszczenie lasu eukaliptusowego

Jerozolima, 10 6. ŻAT. Przed sądem w Hajfie toczy się proces przeciwko Arabom, którzy w lutym br. zniszczyli las eukaliptusowy w Cezarei, znajdujący się na gruntach Pici. Proces ten wywołał wielkie zainteresowanie w całej Palestynie.

Patrjarcha rumuński gościem kolonistów

żydowskich w Transsylwanji

Jerozolima, 10 6. ŻAT. Patrjarcha rumuński Miron Christea, który bawi obecnie w Palestynie, odwiedził kolonję żydowską Kfar Gideon, zamieszkałą przez Żydów transsywalskich. Żydzi urządzili uroczyste przyjęcie na cześć patrjarchy. Patrjarcha w odpowiedzi na powitanie wyraził swoją radość z dzieła odbudowy żydowskiej w Palestynie i życzył kolonizacji żydowskiej powodzenia.

KOMUNIKAT

Wyłącznie dla ubezpieczonych członków Zakładu pensyjnego dla funkcjonarjuszy będą do wynajęcia w domu czynszowym Zakładu w Krakowie, przy Alei Słowackiego i ulicy Mazowieckiej, 49 mieszkań jedno- do cztero-pokojowych i pięć pokoji kawalerskich (z przedpokojem i łazienką), z terminem objęcia od dnia 1-go września, ewentualnie najpóźniej od dnia 1-go października 1927.

Zgłoszenia o mieszkania muszą być wniesione wyłącznie na specjalnych kwestjonarjuszach (bez względu na wniesione już podania), które zgłaszającym się wydaje Ekspozytura Zakładu pensyjnego w Krakowie, przy ul. Gertrudy L. 2, w godzinach od 11-tej do 13-tej.

Termin wnoszenia zgłoszeń upływa dnia 25 czerwca 1927 włącznie

Wypełnione kwestjonarjusze należy składać w Ekspozyturze Zakładu pensyjnego w Krakowie.



LEOPOLD HUTTERER KRAKÓW
Największy wybór gramofonów i płyt krajowych i zagranicznych **Grodzka 43**

Wytwórnia djetetycznego pieczywa „ARTOPOLA“ Kraków

odznaczona na wystawie hygjenicznej w Karlsbadzie poleca swoje wszelkim wymogom przepisów lekarskich odpowiadające

KARLSBADZKIE SUCHARKI

lekko strawne.

Specjalne sucharki dla dzieci.

Do nabycia we wszystkich lepszych handlach delikatesów

Fabryczną sprzedaż na wojew. krak. objęła firma

Dom handlowy M. Fromowicz, Kraków, ulica Krakowska L. 28. Telefon Nr. 1124.

ORZECZENIE

Państwowego Zakładu badania środków spożywczych

Przedłożone do badania chemicznego sucharki dla dzieci, wytwórni „Artopola“ w Krakowie, są produktem starannie wypieczonym, zawierającym zwiększoną ilość ciał białkowych i tłuszczu; szczególnie zaś węglowodanów już rozpuszczonych, a temsamem do zupełnego strawienia przez żołądek przygotowanych. Sucharki te o smaku i zapachu przyjemnym są porowate, kruche i łatwo rozpływające się w ustach, tak że należy je uważać za produkt o zwiększonej wartości odżywczej, djetetyczny, odpowiedni dla odżywienia dzieci, rekonwalescentów, osłabionych i wogóle osób o upośledzonym trawieniu.

Kraków, 24 kwietnia 1926 r.

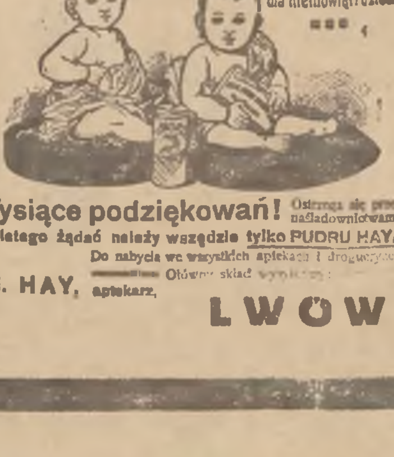
Dyrektor zakładu:
Dr. L. Bier m. p.

Pieczątka: Państwowy zakład badania żywności i przedm. użytku w Krakowie.

„Marka światowej sławy“

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER antiseptyczny **i MYDŁO HYGIENICZNE** dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
Główny skład wyrobów:
S. HAY, aptekarz,
LWÓW

Najmodniejszy pantofelek



Del-Ka

Do nabycia we wszystkich filjach.

ZAKOPANE

Gruntownie przebudowany (bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, łazienki) **Pensjonat „SWIT“ Zamojskiego L. 8** pod zarządem: **Heleny Oderbergowe** poleca komfortowe pokoje z wykwint. utrzymaniem.

PAN!

Gdy zamierza zakupić **najpewniejsze i najlepsze** na całym świecie prezerwatywy, powinien **niezwłocznie** zażądać 4 wzory wraz z zajm. cennikiem za **Zł 1·60** w znaczkach. Tuzin Zł 4, 6, 9 i 12 wysyłka poczt. **zupełnie** dyskretnie.

Perfumerja S. FEDER
Lwów
Sykstuska 7 (dom własny)

„Dywan“ Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9. tramw. 3, poleca dywany i kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

KUP



Wytworną zaprawę do podłogi

Nie żądać

w składzie „paczki kawy słodowej“ lecz wyraźnie **Kathreinera kawę słodową KNEIPPA** w oryginalnych opakowaniach z podobizną **ks. Kneippa i jego podpisem**



Seb. Kneipp

Wtedy tylko ma się pewność, że kupiono **dobry** towar.

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY SŁOIKÓW.

MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ nadaje KAŻDEJ TWARZY KOBIECEJ krem CAZIMI METAMORPHOSA



USUWA RADYKALNIE PIEGI, WĄGRY, ZMARSZCZKI, OGORZAŁOŚĆ I INNE DEFEKTY CERY.

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

SZYBY OKIENNE

oprawa obrazów - polewarnia luster

wykonuje natychmiast po dotyczasowych cenach

S. KLIPSTEIN, ul. DIETLA 87
(vis-a-vis ul. Zielonej)

Willa „ROZANKA“ W KRYNICY

pod zarządem Markheimowej, poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem rytualnem blisko starych łazienek po cenach przystępnych.

HEMOROIDY! Wyczerpującą broszurę Nr. 12 darmo wysyła **Dr. Hugo Caro G. m. b. H. Gdańsk**

DROBNE OGŁOSZENIA

MŁODE panenki, pracujące zawodowo lub chcące uzupełnić swą edukację, znajdą najlepsze mieszkanie z utrzymaniem oraz opiekę rodzinną w pobożnym żydowskim domu: Fr. Th. Zuckerman, Breslau, Hohenzollernstr. 75. — Referencje: Bernard Steigbügel, Kraków, Szewska 3 Dr. Wilhelm Freyhan, Breslau, Gartenstr. 21.

GRAMOFONY i patefony zagraniczne tanio i na dogodnych warunkach: Kraków, Szpitalna 4, w podwórzu.

LOKAL obszerny, nadający się na magazyn lub na biuro, w Krakowie przy ul. Gertrudy natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia: „Branka“, Lwów, ul. Szeptyckich 26.

NAJNOWSZE kapelusze damskie oraz sztumpy we wszystkich kolorach i w różnych deseniach poleca po najtańszych cenach: Filja Fabryki Grossa, Kraków, Stradom 27.

SAMODZIELNA starsza panna (żyd.) poszukuje posady do wszystkiego, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „R“.

KUPIEC młody, lat 28 (Żyd), obeznany dokładnie z branżą bławatną i płócienną, poszukuje stałego zajęcia w większym interesie, ewentualnie jako podróżujący w większym interesie ewentualnie jako podróżu[j]ący; złoży kaucję. Zgłoszenia pod „Pilny i sumienny“ do Adm. „N. Dziennika“.

STENOTYPISTKĘ polsko-niemiecką, dobrze obznajomioną w księgowości, przyjmę zaraz. Oferty szczegółowe z curriculum vitae oraz odpisami świadectw odbytej praktyki skierować do Adm. „N. Dziennika“ pod „Steno 10“.

ZAKŁAD PERUKARSKI poszukuje samodzielnej siły od zaraz. Zgłoszenia: Singerówna, Kraków-Podgórze, Lwowska l. 1.

KORESPONDENTKA ze znajomością stenografii polsko-niemieckiej oraz buchalterji, poszukiwana. Zgłoszenia pod „Zdolna“ do Adm. „N. Dziennika“.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

NAJPRZEDNIEJSZE GATUNKI CZEKOLADY



FABRYKI „OPTIMA“ S. A. KRAKÓW.



FORTEPIANY
PIANINA
FISHARMONJE

WŁ. BOLONSKI
Kraków, Pałac Spiski

RABKA

Mieszkania z kuchniami i pokoje w pensjonatach z całem utrzymaniem — ma w ewidencji i udziela informacji:

Konces. Biuro informacyjno-pośrednicze „ERGO“

obok dworca kolejowego.

Ostrzega się przed pokątnymi kosztownymi pośrednikami

POSZUKUJĘ jasnej i obszernej suteryny lub lokalu na skład w okolicy Wawelu, Grodzkiej i Stradomia. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 205.

PIEKARNIA ze sklepem i pokojem w Krakowie, 5 minut od tramwaju, nadająca się na wypiek cukierniczy, do wynajęcia, ewentualnie przyjmie spólnika. Zgłoszenia pod „Piekarnia 100“ do Adm. „N. Dz.“.

LETNISKO „Dobra“ koło Limanowy, najpiękniejsza miejscowość na lesistem i górzystem Podhalu. Willa Sapały blisko stacji kolejowej, lasu sosnowego i rzeki, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia obfita, rytualna. Ceny przystępne. Radjo i sala do zabaw. Przyjmuje się również dzieci: Gichner, Kraków, Krakowska 35, telefon 581.

NAUKA języka angielskiego. Metoda, gwarantująca opanowanie języka w krótkim czasie. Lekcje indywidualne i zbiorowe. Ceny przystępne. Kursa Naukowe „WIEDZA“, Kraków, Studencka 14, I. piętro.

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych, — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Traugutta 15, II. piętro.

NOGI szczupleją po użyciu pomady „Heinol“. Do nabycia w drogueriach i perfumerjach.

PRACOWNIA sukien damskich Karoli Broner-Frenklowej, Zwierzyniecka 16, poszukuje samodzielnej panny do szycia.

PIWNICZNA

blisko Zegiestowa-Zdroju

nad Popradem

Pensjonat nowourządzony z komfortem, łóżka z materacami poleca pokoje słoneczne z werandami, duży ogród owocowy, z całem utrzymaniem lub obiady. Kuchnia smaczna. Ceny przystępne. — Zgłoszenia przyjmuje

:: WILLA „KLAGSBALD“ ::

LETNICY!

Pamiętajcie, że najtaniej zaopatrzyć się można w pudry, perfumy, wody kolońskie oraz wszelkie przybory toaletowe w **Perfumerji Ullmana, Kraków, ul. Karmelicka 28.**

TELEGRAM!

KRYNICA-ZDRÓJ

Zajeżdżaj wprost do pierwszorzędnego pensjonatu

Bienenfelda willa „Szczęsna“

z pełnym komfortem obok nowych łazienek

Zarząd: Bienenfeld, Krynica willa „Szczęsna“

SWOSZOWICE

OBOK KRAKOWA

Najsilniejsze zdroje siarczane, radioaktywne, bardzo skuteczne dla chorych na reumatyzm, artretyzm ischias, następstwa po uszkodzeniach kości i mięśni i t. p.

Zakład kąpielowy urządzony wedle nowoczesnych wymagań hygienicznych

OTWARTY OD 1-GO CZERWCA

Wille zakładowe i prywatne.

Obok zakładu wielki park, względnie lasek sosnowy.

Lekarz i restauracja w miejscu — Połączenie z Krakowem autobusami i pociągami kolejowymi kilka razy dziennie — Stacja kolei w miejscu — Bliższych informacji udziela Zarząd Zdrojowy.



Dawniej

kobiety odemnie uciekały
Gdy oświadczałem się, byłem pewny
Że dostanę odkosza,
Najbrzydsze panny nie chciały
ze mną obcować,
Straciłem wszelką ochotę do życia, — —

Dziś

Jestem dosłownie oblegany
przez kobiety
Samo spojrzenie moje uszczęśliwia
każdą bez wyjątku,
Zaczęło mi się niesłychanie
powodzić, — —

Czem to objaśnić? Tem, że zacząłem używać **FERMENTINY,** jedynego racjonalnego środka przeciw zapachowi z ust, który zabija mikroskopijne zarazki w ustach, czyniąc oddech wasz niezmiernie aromatycznym!

FERMENTINA usuwa przykry zapach z ust, konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła i czyni oddech przyjemnym.

Główny skład na Polskę:

Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych, perfumerjach. **Cena Zł. 2·75 za sztukę.** W razie nieotrzymania należy zwrócić się do GŁÓWNEGO SKŁADU NA POLSKĘ. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **Zł. 3.** lub **Zł. 3·50** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek pożądani.



Radjo abonenci

z zadowoleniem słuchać będą wykładów i śpiewów przez radjo jeżeli tak prelegenci jak i śpiewający przed wykonywaniem audycji używać będą znanych cukierków **„GLAZIAL“** usuwających przykre zachrypnienie a głosowi nadające miły dla ucha czysty dźwięk.

„GLAZIAL“ nabyć można w aptekach, droguerjach i handlach cukierniczych.

Wyłączna sprzedaż na województwo krakowskie

Dom Handlowy M. FROMOWICZ, Kraków, Krakowska 28.

TELEFON Nr. 1134. TELEFON Nr. 1134.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.